

BBN przywrócił usunięty raport ws. Rosji

Raport, który został usunięty z państwowych stron internetowych po decyzji premiera Donalda Tuska w 2023 r., powraca do debaty publicznej. Komisja powołana przez poprzedni rząd badała wpływy rosyjskie na bezpieczeństwo Polski w latach 2007–2022. Jej ustalenia dotyczące współpracy polskich służb specjalnych z rosyjską FSB budzą poważne pytania o bezpieczeństwo państwa za czasów pierwszych rządów obecnego premiera Donalda Tuska. To szokująca lektura.

s.6

fort. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska



KONTROWERSYJNE POMYSŁY MINISTERSTWA KLIMATU I ŚRODOWISKA

Rząd planuje rozszczelnienie zapory na granicy z Białorusią

Paulina Hennig-Kloska i jej zastępca Mikołaj Dorożała zaprezentowali Plan Zarządzania dla Obiektu Światowego Dziedzictwa – Puszcza Białowieska. W ich propagandzie dokument wysłany do UNESCO ma znaczenie wręcz historyczne. W środku jednak znalazła się zapowiedź wielu działań, w tym tworzenia otworów w zaporze na granicy z Białorusią, a także rozbiórki drugiego płotu z drutu żyłkowego, ograniczenia oświetlenia i patroli na granicy.

Poniedziałek

fort. X.com/Gazeta Polska

s.3

POLSKA

Szpitala czekają na pieniądze, pacjenci na leczenie

Ponad miliard złotych – to kwota, na którą czekają szpitale powiatowe. Po spotkaniu w resorcie zdrowia zapowiedziały protest. – Nie dowiedzieliśmy się niczego konkretnego. Nie wiemy, czy przetrwamy przyszły rok – mówi Mariusz Trojanowski, członek zarządu Ogólnopolskiego Związku Pracodawców Szpitali Powiatowych.

s.4

POLSKA

„Zasłużony dla Lewicy” z zarzutami mobbingu i wyłudzenia składek

Robert Cz. został uhonorowany przez przewodniczącego Włodzimierza Czarzastego wyróżnieniem „Zasłużony dla Lewicy”. Robertowi Cz. Prokuratura Okręgowa w Szczecinie zarzuciła wyłudzenie składek na rzecz Nowej Lewicy od pracowników Urzędu Miasta w Nowogardzie, gdzie był burmistrzem, a także mobbing.

s.5

ŚWIAT

Łukaszenka uwolnił ponad 120 więźniów politycznych. Poczobut nadal w łagrze

Białoruski dyktator Alaksandr Łukaszenka wypuścił w sobotę 123 więźniów politycznych. To efekt rozmów reżimu z przedstawicielami USA. Wśród uwolnionych zabrakło Andrzeja Poczobuta. Polski bohater, kawaler Orderu Orła Białego, niesłusznie więziony od 2021 r. przez łukaszyistów, odmówił napisania prośby o ułaskawienie, co było jednym z głównych warunków zwolnienia z kolonii karnej.

s.9

fort. X.com/Gazeta Polska





Jan Paweł II

(1920–2005) papież i święty Kościoła katolickiego

Adwent jest więc, by tak powiedzieć, intensywnym przygotowaniem do przyjęcia w sposób zdecydowany Tego, który już przyszedł, który przyjdzie i który nieustannie przychodzi. //

fot. Wikipedia/d

fot. Wikipedia/d



POGODA

Poniedziałek 15.12 Przejasnienia

WSCHÓD słońca 07:39 ZACHÓD słońca 15:23

Imieniny obchodzą: Antoni, Drogosław, Drogosława, Euzebiusz, Jan, Maria, Mścigniew, Teodor, Walerian, Wiktor, Wirginia, Wolimir

Gdańsk	8°C	Lublin	6°C
Katowice	7°C	Kraków	7°C
Łódź	6°C	Poznań	7°C
Warszawa	6°C	Wrocław	9°C

Wtorek 16.12 Przejasnienia

WSCHÓD słońca 07:40 ZACHÓD słońca 15:23

Imieniny obchodzą: Adelajda, Alicja, Alina, Ananiasz, Dawid, Euzebiusz, Maria, Sebastian, Walenty, Wolisław, Wolisława, Zdzisław, Zdzisława

Gdańsk	5°C	Lublin	6°C
Katowice	6°C	Kraków	6°C
Łódź	5°C	Poznań	4°C
Warszawa	6°C	Wrocław	6°C

LESZEK GALAROWICZ

Zwycięstwo prof. Roszkowskiego i wolności słowa

Za całkowicie bezpodstawne sąd uznał zarzuty wobec profesora Wojciecha Roszkowskiego, który był oskarżony o obrażanie w podręczniku do HiT dzieci poczętych metodą in vitro. Sprawa od początku była absurdalna, bowiem autor książki we fragmencie, do którego odnosili się oskarżyciele, nie użył nawet określenia „dzieci z in vitro”. Poza tym pozew w oczywisty sposób uderzał w swobodę wypowiedzi naukowca. Proces był częścią ataku, który miał na celu zniszczenie wizerunku historyka oraz zohydzenie samego przedmiotu szkolnego, który był jednym ze sztandarowych pomysłów ówczesnego ministra edukacji Przemysław Czarnka. Minister Barbara Nowacka była zresztą w centrum tego ataku, kiedy mówiła, że w podręczniku profesora „kłamstwo było na każdej stronie”. Znamienne, że po oczyszczającym dla autora podręcznika wyroku lewicowo-liberalny mainstream medialny nabrał wody w usta.

Rafał Zawistowski



Ewa Polak-Pańkiewicz

Jarmarczność to brzydota i kicz

Jarmarczność niejedno ma imię. Oznaczać może prostactwo w języku i zachowaniu, trywialność i banał w myśleniu, brak gustu, brzydotę i kicz. Jarmarczność wpieła w nasz codzienny byt różnymi kanałami. Obcujemy z nią przymusowo w ramach oślepiającego „przedświątęcnego nastroju”, który rozniecają w adwencie sklepy, ulice, place miast i miasteczek. Dekoracje bożonarodzeniowe są z roku na rok coraz większe, bardziej jaskrawe i krzyżące. Gdy ktoś bezstronnie przyjrzy się zjawisku rzekomych „żłóbków”, „aniołków”, „reniferów”, zauważy, że coraz bardziej przypominają azjatyckie potwory i straszą, zamiast koić. Towarzysząca im muzyka jest coraz bardziej wrzaskliwa. Wszystko jest tu zaprzeczeniem prawdy o największym wydarzeniu w historii, nachalnością i brzydotą niszczy nastrój Adwentu, który domaga się ciszy i skupienia. Rzekoma „magia świąt” ma oznaczać po prostu szal zakupów i robić z nas istoty przymuszone do zawalania domu mnóstwem przedmiotów. Warto wreszcie odrzucić ten pochodzący głównie z Chin kicz, zadbać o godną estetykę przedświątęcnego dnia nie tylko we własnych domach, lecz także w publicznej przestrzeni. Jesteśmy w Polsce, tu się przed świętością klęka, a nie oślepia jej karykatura.



Piotr Lisiewicz

Kryminalne, prostytutki, Żydówki i Czarzasty

Orwellowsko wybrzmiała w niedzielę nazwa imprezy Kongres Krajowy Nowej Lewicy, którą zdominowały wystąpienia starych komunistów: Włodzimierza Czarzastego i Aleksandra Kwaśniewskiego. Ten ostatni bronił stanu wojennego, w którego rocznicę prezydent Karol Nawrocki mówił zgodnie z prawdą historyczną o „zdradzie narodu polskiego przez komunistyczną juntę”. Według Kwaśniewskiego mówią tak „zaczadzeni historycy” i ci, co „przekłamywali polską historię do tego stopnia, że sami w nią uwierzyli”, a prezydent powinien „rozumieć niuanse”. „Nowa” lewica wybrała ponownie na szefa zakurzony eksponat z czasów Jaruzela, czyli Czarzastego, marginalizując lewicę młodą i kobiety, czego symbolem stało się wcześniej wymuszenie nawet na partii Razem wyrzucenia Pauliny Matysiak. Z kolei Czarzasty w rocznicę stanu wojennego, kiedy to żołnierzom pilnującym 400 internowanych kobiet w Gołdapi jego reżim tłumaczył, że pilnują „kryminalistek, Żydówek, terrorystek, prostytutek i złodziejek”, obiecał kobietom „odzyskanie pełni praw”. Taka to „nowa” lewica zyskuje wpływy u władzy, gdzie pacyfikatorzy Solidarności świetnie dogadują się z tymi, co nie chcą polskiej niepodległości dziś.

SŁAWOMIR JASTRZĘBOWSKI

Zagłodzić Sąd Najwyższy

Jak pamiętamy, Waldemar Żurek musi mieć w sądach zaufanych ludzi – to jego słowa. Nie będziemy się tu pochylać nad sprawami oczywistymi, że po tak haniebnej, niszczącej niezależność sądów wypowiedzi minister sprawiedliwości powinien zostać zdymisjonowany w ciągu pięciu minut. Mamy przecież rząd spektakularnie i wielokrotnie łamiący prawo, co trzeba będzie po prostu ewidencjonować na przyszłość. Żurek nie ufa prezes Sądu Najwyższego Małgorzacie Manowskiej, z czym nawet się nie kryje. I co się dzieje? Otóż toczy się debata nad ustawą budżetową, a w niej rządzący chcą drastycznie obciąć pieniądze na Sąd Najwyższy na przyszły rok – nawet o 7 proc. Prezes Manowska alarmuje, że to może zakłócić funkcjonowanie instytucji, która i tak jest już przeciążona. Cóż, jak wiemy, Żurkowi nie podobają się niektóre wyroki SN, więc ich sobie nie uznaje, a teraz za karę za to postanowił chyba wziąć sędziów głodem. Gdzie my żyjemy?



ROLNICY POKAZĄ SIĘ

PROTESTY \ 18 grudnia wybieramy się do Brukseli. Nie tylko polscy, lecz także europejscy. Po okresie świąteczno-noworocznym te protesty się nasilą. Mamy przygotowanych kilka planów – powiedział w TV Republika Tomasz Ognisty, wiceprzewodniczący rolniczej Solidarności.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TEMAT DNIA

PONIEDZIAŁEK 15 GRUDNIA 2025

3

Jacek Liziniewicz

Pamiętacie protesty w Puszczy Białowieskiej w 2017 r.? Były odpowiedzią na masowe wycinki w Białowieży. Na dwa lata rządu Plan Zarządzania dla Obiektu Światowego Dziedzictwa UNESCO, który w pełni zabezpiecza nasze najcenniejsze dziedzictwo przyrodnicze, definiuje jego losy, oddając je w ręce naturalnych procesów – napisała w weekend minister klimatu i środowiska Paulina Hennig-Kloska. Jej zastępca Mikołaj Dorożała napisał z kolei, że „historyczny” dokument został już wysłany do UNESCO.

Polska dewastuje

Co się w nim znajduje? Przede wszystkim Polska złożyła coś w rodzaju autoduszu za szkodenie Puszczy Białowieskiej. Chodzi o zaporę na granicy przeciwko migrantom. Autorzy nie podjęli nawet próby wytłumaczenia genezy kryzysu migracyjnego i roli rosyjskich i białoruskich służb. Nie ma słowa o wojnie hybrydowej, ale za to jest dużo o konieczności współpracy z sąsiadującym reżimem. Oczywiście zapora ma same wady. Niszczy hydrologię Puszczy Białowieskiej.

„Nowym elementem, który może oddziaływać na zasoby wodne Obiektu Białowieża Forest, jest wybudowana w 2022 roku zapora na granicy państwowej. W niektórych przypadkach może ona potencjalnie znacząco wpływać na ograniczenie dopływu wody (np. rezerwat Wysokie Bagno zasilany z obszaru Białorusi; Grygoruk 2022). Pełna ocena wpływu tego obiektu na warunki hydrologiczne będzie możliwa do wykonania za kilka lat, na podstawie danych obserwacyjnych zebranych w tym okresie” – czytamy w raporcie. Jest tam również fragment o tym, że ma ona zły wpływ na duże ssaki. „Ponadto istotnym zagrożeniem dla wartości przyrodniczej Obiektu Światowego Dziedzictwa Białowieża Forest, wymagającym szerszego omówienia jest zapora graniczna między Polską i Białorusią. (...) Analiza wykazała, iż bariera wywiera zauważalny wpływ na rozmieszczenie ssaków, ich migracje oraz obecność inwazyjnych roślin na terenie Puszczy Białowieskiej.

POLITYKA \ Kontrowersyjne pomysły Ministerstwa Klimatu i Środowiska

Rząd planuje rozszczelnienie zapor na granicy z Białorusią

Paulina Hennig-Kloska i jej zastępca Mikołaj Dorożała zaprezentowali Plan Zarządzania dla Obiektu Światowego Dziedzictwa – Puszcza Białowieska. W ich propagandzie dokument wysłany do UNESCO ma znaczenie wręcz historyczne. W środku jednak znalazła się zapowiedź wielu działań, w tym tworzenia otworów w zaporze na granicy z Białorusią, a także rozbiórki drugiego płotu z drutu żyłkowego, ograniczenia oświetlenia i patroli na granicy.

Zjawisko to obejmuje zmiany w rozmieszczeniu żubrów i jeleni, a także zwiększoną obecność lisów, jenotów i kotów domowych w okolicy granicy. Intensyfikacja aktywności małych drapieżników w pobliżu pasa granicznego prawdopodobnie wiąże się z obecnością wojskowych posterunków, będących źródłem odpadów spożywczych. Może to potencjalnie sprzyjać rozprzestrzenianiu chorób przenoszonych przez dzikie i domowe ssaki. Można również przypuszczać, że bariera znacząco wpłynie na pogłębienie izolacji populacji rysia w Puszczy Białowieskiej, prowadząc do dalszego spadku zmienności genetycznej i zwiększenia zagrożenia dla jej przetrwania” – czytamy w raporcie. Tak więc jak pojawiają się odpadki i śmieci, to muszą je rozrzucić żołnierze. Ani słowa nie ma o działalności samych migrantów. Śmieciarzami są wojskowi, którzy z nudów wabią koty.

Rozbiórka płotów

Rządowy dokument jest wysyłany w momencie, gdy propaganda rządowa idzie w odwrotnym kierunku. W listopadzie wojskowi ogłosili utworzenie drugiego ogrodzenia na granicy. Wcześniej mówił o tym Czesław Mroczek. „Rozważamy też wybudowanie drugiej linii zapor, czyli drugiego – mówiąc kolokwialnie – płotu na granicy polsko-białoruskiej, tak by chronić bardziej bezpieczeństwo kraju i samych funkcjonariuszy. Wszystko będzie w strefie granicznej 15 m. To jest strefa dostępu państwa i możemy prowadzić inwestycje bez jakiegos szczególnego trybu, w szczególności bez pozyskiwania prawa do dysponowania gruntem” – twierdził już w ubiegłym roku Czesław Mroczek. „Natomiast chcemy, żeby decyzja o budowie



To właśnie przez Puszcę Białowieską wiedzie główny szlak przerzutowy migrantów. Od lat nie chcą tego przyjąć do wiadomości naukowcy, którzy w dużej mierze byli zaangażowani w pisanie Planu Hennig-Kloski | fot. MSWiA/d

drugiej linii zaporę zapadła w najbliższych dniach. Jeżeli premier i rząd wyrażą zgodę na realizację tego zadania, to rozpoczynamy niezwłocznie” – zapewnił wiceszef MSWiA. Ostatecznie decyzja zapadła w listopadzie tego roku, po tym jak wybudowano drogę wzdłuż całej zapor. Teraz wzdłuż tej szosy powstają dwa dodatkowe ogrodzenia. Są to zaporę z siatki o wysokości 4 i 2 m uzupełnione zwojami concertiny. Zapowiedzi MSWiA nijak się jednak mają do dokumentu Hennig-Kloski. Do UNESCO wysłaliśmy dokument, w którym są twarde rekomendacje. „Usunięcie dodatkowych barier (ogrodzenia z siatki leśnej i zasieków z drutu żyłkowego umiejscowionych wzdłuż głównej zapo-

ry)” – czytamy w planie Hennig-Kloski. To jednak nie koniec. Nie dość, że będą rozbierać konieczne płoty, to jeszcze dziurawić istniejące. „Dopóki nie zostaną otwarte przejścia dla zwierząt, należy rozważyć możliwość wprowadzenia dodatkowych udogodnień umożliwiających przekraczanie przez zwierzęta zaporę (np. dodatkowe, odpowiednio zabezpieczone otwory o rozmiarach dostosowanych do rysia lub wilka) o średnicy ok. 30 cm” – czytamy w dokumencie. Eksperci sugerują również, aby było mniej patroli. Czytamy więc w rekomendacjach wysłanych do UNESCO: „Ograniczenie ruchu pojazdów wzdłuż drogi granicznej i wszystkich dróg leśnych, zwłaszcza w porze nocnej, do

niezbędnego minimum”. Zdaniem ekspertów najlepiej byłoby również, gdyby granica na terenie puszczy nie była oświetlona. „Niewprowadzanie stałego oświetlenia pasa granicznego. W przypadku konieczności doraźnego doświetlenia bariery, oświetlenie powinno się uruchamiać czasowo, przy pomocy czujników ruchu, najlepiej połączonych z systemami automatycznego odróżniania ludzi od zwierząt, które aktywowałyby oświetlenie wyłącznie w przypadku detekcji ludzi” – czytamy w dokumencie. Oczywiście ścigani mają też być żołnierze, którzy mają być zobowiązani „do ścisłego przestrzegania reżimów sanitarnych podczas służby w pasie granicznym”.

Kolejny raz

To właśnie przez Puszcę Białowieską wiedzie obecnie główny szlak przerzutowy migrantów, którym przejście ułatwiają białoruskie służby. Od lat nie chcą tego przyjąć do wiadomości naukowcy, którzy w dużej mierze byli zaangażowani w pisanie planu Hennig-Kloski. Większość z nich to ci sami ludzie, którzy podpisali się pod apelem o to, aby nie budować żadnego ogrodzenia na granicy. Dużą część dokumentu tworzył np. prof. Michał Żmihorski, który jest jednym z 1,6 tys. naukowców podpisanych pod apelem z 2022 r. Naukowcy stworzyli swój list tuż przed wybuchem pełnoskalowej inwazji Rosji na Ukrainę. Wtedy stanowisko naukowców zostało wykorzystane na forum ONZ... przez Białoruś. Teraz to samo środowisko proponuje budowę... Zielonej Tarczy Wschód. Pomysł zakłada rozbiórkę istniejącej infrastruktury i zalanie jak największych terenów naszego kraju, tak aby nikt tam nie mógł wejść. Zarówno ze wschodu, jak i z zachodu.



KRYZYS OCHRONY ZDROWIA \ Placówki powiatowe zapowiadają protest

Szpitala czekają na pieniądze, pacjenci na leczenie

Ponad miliard złotych – to kwota, na którą czekają szpitale powiatowe. Po spotkaniu w resorcie zdrowia zapowiedziały protest. – Nie dowiedzieliśmy się niczego konkretnego. Nie wiemy, czy przetrwamy przyszły rok – mówi Mariusz Trojanowski, członek zarządu Ogólnopolskiego Związku Pracodawców Szpitali Powiatowych. Minister Jolanta Sobierańska-Grenda zapewnia, że pieniądze trafią do placówek jeszcze przed świętami.

Jarosław Molga

Po piątkowym spotkaniu dyrektorów szpitali powiatowych z przedstawicielami resortu i NFZ realnym efektem rozmów jest... zapowiedź protestu ze strony szpitali. Jak informowaliśmy już w „Codziennej”, kolejne szpitale powiatowe zawieszają planowane zabiegi i ograniczają działalność do świadczeń ratujących życie.

– Sytuacja jest dramatyczna i wymaga podjęcia konkretnych działań, a nie słów. My nie mamy środków na działanie placówek w pełnym wymiarze. Nie wiemy, skąd wziąć pieniądze na wypłaty. Tymczasem nie zaprezentowano nam niczego konkretnego, co tę sytuację by rozwiązało – mówi „Codziennej” Mariusz Trojanowski, dyrektor szpitala powiatowego w Aleksandrowie Kujawskim i członek Ogólnopolskiego Związku Pracodawców Szpitali Powiatowych (OZPSP).

Na pytanie dotyczące pieniędzy, które zgodnie z zapewnieniami minister zdrowia ma-



ją dotrzeć do szpitali do świąt (chodzi o 7 mld zł z Funduszu Medycznego, ustawa w tej sprawie wchodzi dziś w życie), podkreśla, że to są pieniądze, które pokryją należności za nadwykonania w III kw.

– Co dalej? Jak mamy funkcjonować w przyszłym roku? Obawiamy się, że tego nadchodzącego roku nie przetrwamy – martwi się Trojanowski.

Przypomina, że luka w budżecie NFZ na przyszły rok to 23 mld zł, a obecne 7 mld zł

nie wypełni luki za ten rok. Zostaje jeszcze 7 mld zł, które przejdą na 2026 r., zwiększając deficyt NFZ.

– Rząd idzie na przeczekanie kryzysu i dotrwanie do 1 stycznia, kiedy pojawią się środki z nowego budżetu – komentuje kryzys Janusz Cieszyński, były wiceminister zdrowia i uczestnik sobotniej debaty Prawa i Sprawiedliwości. Partia zapowiada gruntowną reformę systemu i sprzeciw wobec prywatyzacji ochrony zdrowia w Pol-

sce. W debacie, w której uczestniczyli politycy i eksperci PiS z obszaru systemu ochrony zdrowia, padło kilka zapowiedzi: po pierwsze, konieczność gruntownego przebudowania systemu; po drugie, oparcie leczenia na tzw. odwróconej piramidzie świadczeń; po trzecie, zdecydowany sprzeciw wobec prób prywatyzacji systemu ochrony zdrowia w Polsce.

Taką możliwość widzą w obecnej sytuacji dyrektorzy szpitali powiatowych. Prezes

OZPSP ostrzega, że wprowadzenie oszczędności, które minister zdrowia proponuje ministrowi finansów, może oznaczać upadek 30 proc. placówek powiatowych. – To z kolei będzie skłaniać organy prowadzące (samorządy) do oddawania takich placówek w prywatne ręce, byle pozbyć się problemów – przewiduje Trojanowski.

Odwrócona piramida świadczeń, o której mówi PiS, to przerzucenie ciężaru podstawowej opieki medycznej (w tym specjalistycznej, diagnostyki itp.) ze szpitali na ambulatoria. W ten sposób, przy zapewnieniu właściwej opieki medycznej i jej dostępności, możliwe będzie zmniejszenie kosztów utrzymania szpitali.

Z raportu Federacji Przedsiębiorców Polskich wynika, że obecnie łóżka szpitalne w Polsce są obłożone w 30–40 proc., a jednym z przejawów marnotrawstwa w systemie są „niepotrzebne hospitalizacje, w których Polska przoduje w Europie w leczeniu niewydolności krążenia (wskaźnik 2,5 razy większy od średniej OECD30)”.

Bachmann szydzi z apelu polskich historyków

POLITYKA HISTORYCZNA \ „Prawda historyczna??? Czy leci z nami historyk?” – to komentarz w mediach społecznościowych, który napisał Klaus Bachmann pod listem naukowców z Polskiej Akademii Nauk, którzy zaapelowali do badaczy niemieckich i austriackich o prawdę historyczną w badaniach i o rzetelne przedstawianie roli Polaków w czasie II wojny światowej. List to odpowiedź na tezy i manipulacje zawarte w książce Grzegorza Rossolińskiego-Liebego, jakoby polscy burmistrzowie mieli współpracować z Niemcami w przeprowadzaniu Holokaustu.

Komentarz Klausa Bachmanna, niemieckiego dziennikarza i politologa mieszkającego w Polsce, ukazał się pod apelem 130 przedstawicieli polskiej nauki zamieszczonym w mediach społecznościowych na profilu Polskiej Akademii Nauk. Sygnatariusze podpisali list otwarty do niemieckich i austriackich instytucji pamięci.

Apelują o rzetelne przedstawianie roli Polaków podczas II wojny światowej i sprzeciwiają się narracjom przypisyującym polskim urzędnikom współsprawstwo w Holokauście. Jest to reakcja na książkę

„Polnische Bürgermeister und der Holocaust” Grzegorza Rossolińskiego-Liebego. Zawiera ona tezy, jakoby polscy burmistrzowie w czasie okupacji współpracowali w przeprowadzaniu Holokaustu.

– Bachmann, komentując w ten sposób list polskich naukowców, stawia znak zapytania dotyczący ich wiarygodności i samej prawdy historycznej, którą wykazał Instytut Pamięci Narodowej w gruntownej recenzji owej książki – mówią nasi rozmówcy.

– Instytut Pamięci Narodowej na łamach pisma „Polish

–Jewish Studies” (t. 6/2025) opublikował recenzję książki Rossolińskiego-Liebego. Ponad 2800 osób pobrało jej treść ze strony internetowej instytutu. W piątek ukazało się tłumaczenie recenzji na języki angielski i niemiecki. Dzięki temu niemieccy badacze będą mieli okazję osobiście zapoznać się ze skalą nadużyć i manipulacji zawartych w książce „Polscy burmistrzowie a Holocaust” – informuje „Codzienną” rzecznik IPN dr Rafał Kościński.

Skalę manipulacji autora książki obnażył historyk IPN Damian Sitkiewicz. „Będąc

pewnym ich udziału w tym procesie, Rossoliński-Liebe już we wstępie z pełnym przekonaniem wskazuje, że polscy burmistrzowie brali udział w Holokauście (...) Punktem wyjścia dalszych rozważań autora nie jest pytanie, czy polscy burmistrzowie brali udział w zagładzie Żydów, tylko w jaki sposób tego dokonali” – wskazuje tendencyjność autora Sitkiewicz w swojej pracy.

Książka Rossolińskiego-Liebego, a także komentarz Bachmanna to przejaw strategii Niemiec dotyczącej ich polityki historycznej. Polega ona na z jed-

nej strony prezentowaniu się jako ofiary, najechanej przez nie wiadomo skąd przybyłych naziistów. Była kanclerz RFN Angela Merkel mówiła publicznie np., że Niemcy były krajem „wyzwolonym” w wyniku II wojny.

Z drugiej strony trwa ciągle przerzucanie odpowiedzialności za niemieckie zbrodnie na innych. – Polska jest tu szczególnie solą w oku, bo w naszych rządach nie było żadnego Quislinga, żadnego Vichy. Stąd uporczywe pomijanie faktu, że Polacy ryzykowali życie swoje i bliskich za ukrywanie Żydów, a jednak to robili, a działania okupacyjnej administracji niemieckiej próbuje przerzucać się na Polaków – komentuje Radosław Fogiel, poseł PiS.

I kwituje: – Niech Baumann nas nie poucza. Niech apeluje do swoich szefów o reparacje dla Polski.



KAROL NAWROCKI: ZŁO W CZYSTEJ POSTACI

STAN WOJENNY \ To nie było mniejsze zło; to było zło w najczystszej postaci. Zdrada narodu przez komunistyczną juntę – mówił prezydent, zapalając Światło Wolności w rocznicę.

fot. Marek Borawski/KPRP/d



fot. AdobeStock/d

WYŁUDZILI 3,5 MLN ZŁ

OSZUSTWA \ Policjanci zatrzymali cztery osoby podejrzane o udział w zorganizowanej grupie przestępczej. Usłyszeli zarzuty oszustw internetowych na szkodę nawet 2 tys. osób.

LEWICA \ Skazany przez sąd były burmistrz gminy Nowogard wyróżniony przez Czarzastego

„Zasłużony dla Lewicy” z zarzutami mobbingu i wyłudzania składek

Robert Cz. został uhonorowany przez przewodniczącego Włodzimierza Czarzastego wyróżnieniem „Zasłużony dla Lewicy”. Robertowi Cz. Prokuratura Okręgowa w Szczecinie zarzuciła wyłudzenie „składki specjalnej” na rzecz Nowej Lewicy od pracowników Urzędu Miasta w Nowogardzie, gdzie był burmistrzem, a także mobbing. Cz. sprzeciwiał się także wyburzeniu sowieckiego pomnika w centrum Nowogardu.

Tomasz Duklanowski

Uroczystość nadania wyróżnienia „Zasłużony dla Lewicy” odbyła się podczas konwencji wojewódzkiej. Oprócz aktywu partyjnego na czele z gospodarzem wydarzenia, Dariuszem Wieczorkiem, wziął w niej udział przewodniczący partii Włodzimierz Czarzasty. Na dyplomie, jaki otrzymał Robert Cz., widnieje laudacja: „W imieniu Nowej Lewicy składamy wyrazy uznania za wieloletnie zaangażowanie, aktywność i prace na rzecz budowy sprawiedliwej i demokratycznej Polski. Twoje działania, poświęcenie i lojalność wobec wartości lewicowych są nieocenionym wkładem w rozwój naszego ruchu i wspólnoty”. Pod tymi słowami podpisali się współprzewodniczący partii Włodzimierz Czarzasty, a także Robert Biedroń.

Robert Cz. przez wiele lat był burmistrzem gminy Nowogard w województwie zachodniopomorskim z ramienia SLD, a potem Nowej Lewicy. To zaufany człowiek Dariusza Wieczorka. Przez kilkanaście lat rządził miasteczkiem dzięki klicie, którą wokół siebie stworzył. Był zagorzałym przeciwnikiem zburzenie wielkiego sowieckiego pomnika Braterstwa Broni ustawionego kilkadziesiąt lat temu przez komunistów w rocznicę Rewolucji Październikowej i utworzenia Związku Sowieckiego. Sowiecki obiekt propagandowy został zburzony dopiero w ubiegłym roku, po przegranych wyborach przez Roberta Cz.

Odsunięcie od władzy burmistrza Cz. spowodowało, że w miasteczku ludzie przestali się bać i zaczęli mówić o układach, jakie panowały w urzędzie. Okazało się, że Cz. wyłudzał od podległych mu pracowników „składkę specjalną”



Cz. (na zdjęciu z Włodzimierzem Czarzastym) wyłudzał od podległych mu pracowników „składkę specjalną” na SLD, a potem Nową Lewicę. Tyle że składki nie trafiały na partyjne konto, tylko do jego kieszeni | fot. Archiwum/d

na SLD, a potem Nową Lewicę. Tyle że składki nie trafiały na partyjne konto, tylko do kieszeni Roberta Cz. Śledztwo w tej sprawie prowadziła Prokuratura Okręgowa w Szczecinie, a czynności wykonywali policjanci zajmujący się walką z korupcją Komendy Wojewódzkiej Policji. Postępowanie zakończyło się w kwietniu tego roku. „Zgromadzony w śledztwie materiał dowodowy wykazał, że w latach 2017–2021 podejrzany oraz jego współnik, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, pobierali od pracowników Urzędu Miasta Nowogard środki finansowe z tytułu opłaty nazwanej »składką specjalną«” – czytamy w komunikacie policji z kwietnia tego roku. Następnie zgromadzone pieniądze miały zostać przekazane na konto partii politycznej, do której należeli urzędnicy. Jednak pieniądze w wysokości niemal 47 tysięcy złotych nigdy nie wpłynęły na rachunek bankowy partii.

Wyróżnionemu Robertowi Cz. przez Włodzimierza Czarzastego za „działania, poświęcenie i lojalność wobec wartości lewicowych” prokuratura postawiła zarzut przekroczenia uprawnień, a także mobbingi wobec podwładnych pracowników. Grozi za to kara do ośmiu lat więzienia.

O tym, jakie panowały układy w urzędzie kierowanym przez Roberta Cz., świadczy też skandaliczna sprawa związana z jego zastępcą, Jarosławem

wem H., także wywodzącym się z SLD. Dwa lata temu został skazany na 3 lata i 4 miesiące pozbawienia wolności za popełnienie 20 przestępstw, m.in. korupcyjnych, polegających na żądaniu i przyjmowaniu korzyści majątkowych i oso-

bistych (w tym o charakterze seksualnym) w związku z pełnioną funkcją. Przyznał się do winy i dobrowolnie poddał karze. Oprócz kary więzienia sąd orzekł wobec niego 10-letni zakaz zajmowania stanowisk w administracji publicznej.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

NOWA ODSŁONA PORTALU

ZMIENIAMY SIĘ DLA CIEBIE

ZAUFANE INFORMACJE W NOWOCZESNEJ FORMIE

niezalezna.pl

POLITYKA \ Raport o wpływach rosyjskich wrócił do obiegu. Najważniejsze tezy

BBN przywrócił usunięty raport ws. Rosji

Po dwóch latach nieobecności w oficjalnych serwisach rządowych raport komisji ds. badania wpływów rosyjskich ponownie trafił do publicznego obiegu. Dokument opublikowano na stronie Biura Bezpieczeństwa Narodowego. Przypominamy jego tezy.

Michał Kowalczyk

Raport, który został usunięty z państwowych stron internetowych po decyzji premiera Donalda Tuska w 2023 r., powraca do debaty publicznej. Komisja powołana przez poprzedni rząd badała wpływy rosyjskie na bezpieczeństwo Polski w latach 2007–2022. Jej ustalenia dotyczące współpracy polskich służb specjalnych z rosyjską FSB budzą poważne pytania o bezpieczeństwo państwa za czasów pierwszych rządów obecnego premiera Donalda Tuska. To szokująca lektura.

**SKW pod wpływem Rosji.
„Zatajono przed premierem pełny zakres współpracy”**

Najpoważniejszym zarzutem zawartym w raporcie jest stwierdzenie, że Służba Kontrwywiadu Wojskowego – instytucja powołana do ochrony Sił Zbrojnych RP przed obcymi wywiadami – sama uległa wpływom Federacji Rosyjskiej. Według ustaleń komisji miało to miejsce za przyzwoleniem najwyższych władz państwowych.

Kluczowym momentem była decyzja premiera Donalda Tuska z grudnia 2011 r. o wyrażeniu zgody na współpracę SKW z rosyjską Federalną Służbą Bezpieczeństwa. Co istotne, raport podkreśla, że premier podjął tę decyzję bez wymaganego prawem zasięgnięcia opinii ministra obrony naro-



W odniesieniu do byłego premiera Donalda Tuska komisja rekomenduje niepowierzenie mu zadań, stanowisk i funkcji publicznych związanych z odpowiedzialnością za bezpieczeństwo państwa
| fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

dowej. Efektem zacieśniającej się współpracy było podpisanie 11 września 2013 r. w Petersburgu oficjalnego porozumienia między SKW a FSB. Dokument został wynegocjowany przez gen. bryg. Janusza Noska, ówczesnego szefa SKW, przy udziale gen. bryg. Piotra Pytla i płk. Krzysztofa Duszy.

Raport ujawnia, że między kwietniem 2010 a grudniem 2011 r. współpraca była prowadzona bez formalnej zgody premiera i potwierdzonej dokumentami wiedzy ministra obrony. W tym okresie doszło do co

najmniej 107 spotkań przedstawicieli SKW z funkcjonariuszami FSB – większość z nich nie została udokumentowana.

Komisja potwierdziła zasadność zarzutów postawionych w 2017 r. przez Prokuraturę Okręgową w Warszawie wobec kierownictwa SKW. Chodziło o zatajenie „przed Prezesem Rady Ministrów pełnego zakresu podjętej współpracy”. Tym bardziej istotne, że – jak podkreśla raport – „największe zagrożenie dla obronności państwa i bezpieczeństwa Sił Zbrojnych RP wynikało ze strony służb specjalnych Federacji Rosyjskiej, a cele FSB pozostawały w sprzeczności z celami Polski i NATO”. Ówczesny minister obrony narodowej Tomasz Siemoniak, bezpośrednio nadzorujący SKW, według ustaleń komisji „godził się na sytuację, w której premier mógł być nienależycie poinformowany o powadze problemu”.

Kolizja ze zobowiązaniami wobec NATO

Raport wskazuje, że porozumienie z 2013 r. było szkodliwe dla interesów Polski również z powodu kolizji z zobowiązaniami wobec NATO. Co

więcej, kontakty SKW z FSB przez długi czas przebiegały w konspiracji wobec Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, która pełni ustawową rolę tzw. krajowej władzy bezpieczeństwa. Według komisji współpraca z FSB wytworzyła wśród części funkcjonariuszy SKW wrażenie „nawiązania sojuszniczych relacji” z rosyjską służbą jako „partnerską”, co obniżyło czujność kontrwywiadowczą na kierunku rosyjskim.

Raport obala oficjalne uzasadnienie podpisania porozumienia. „W świetle przebadanych dokumentów nie znajduje faktycznego potwierdzenia teza, jakoby powodem podpisania Porozumienia była potrzeba zabezpieczenia dróg ewakuacji Polskiego Kontyngentu Wojskowego z Afganistanu” – czytamy w dokumencie.

Komisja określa również jako „świadomą dezinformację” publiczne wypowiedzi byłych szefów SKW – gen. Noska i gen. Pytla – którzy w latach późniejszych oskarżali rządy PiS o uległość wobec Rosji, jedno-

cznie bagatelizując znaczenie własnej współpracy z FSB.

**Polityczne konsekwencje.
Ale Tusk został jednak premierem**

Raport kończy się jednoznaczną rekomendacją: osoby wskazane w dokumencie „nie powinny w przyszłości piastować stanowisk publicznych związanych z bezpieczeństwem RP”.

W odniesieniu do byłego premiera Donalda Tuska oraz ministrów Jacka Cichockiego, Bogdana Klichy, Tomasza Siemoniaka i Bartłomieja Sienkiewicza, komisja rekomenduje niepowierzenie im zadań, stanowisk i funkcji publicznych związanych z odpowiedzialnością za bezpieczeństwo państwa – czytamy w raporcie.

A jak to się skończyło? 13 grudnia 2023 r. władzę przejął Donald Tusk, kasując raport z obiegu publicznego. Powrót dokumentu wywołuje pytania o polityczne motywy jego wcześniejszego usunięcia oraz o to, jakie konsekwencje powinny ponieść osoby odpowiedzialne za opisane w raporcie zaniedbania w zakresie bezpieczeństwa państwa.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE DROBNE



**Jedno słowo to tylko 4 zł,
a zasięg ogólnopolski!**

**Publikacja ogłoszeń drobnych w „Gazecie Polskiej Codziennie”
jest prosta i tania. Wystarczy wysłać treść ogłoszenia
i proponowane terminy emisji na maila:**

reklama@gpcodziennie.pl

a skontaktujemy się z Państwem w ciągu godziny i ustalimy szczegóły.

**Proponujemy efektywny sposób na ogłaszanie się w ogólnopolskim wydaniu
naszego dziennika za jedyne 4 zł netto od słowa.**



Pierwszy poranny wywiad Republiki
z czołowymi postaciami polskiej sceny politycznej
o bieżących wydarzeniach z kraju i ze świata.

Zadaj pytanie do gościa na X
#PIERWSZAROZMOWADNIA

ANDRZEJ GAJCY

#PIERWSZA ROZMOWA DNIA

PONIEDZIAŁEK - PIĄTEK

6:50

w Republice



www.radiotvrepublika.pl



Telewizja Republika



@RepublikaTV



RepublikaTV



@RepublikaTV

Republikę oglądać można na ogólnopolskim multipleksie naziemnej telewizji cyfrowej tzw. MUX-8 na pozycji 51 listy kanałów. Niezbędna do tego jest antena kierunkowa np. typu YAGI, ustawiona, w zależności od miejsca zamieszkania, poziomo lub pionowo. Ustawienie anteny sprawdź w aplikacji EmiMaps. Ósmy multipleks dociera prawie do 95% Polaków i jest nadawany w zakresie VHF. Dodatkowo można nas oglądać przez satelitę (Polsat Box, CANAL+, Orange), w sieciach kablowych, IPTV oraz w lokalnych multipleksach z Orontowic – MUX L2 oraz Lubina i Głogowa – MUX L7. Republikę obejrzyć na żywo także na serwisie www.tvrepublika.pl, a wszystkie programy znajdziesz na oficjalnym kanale YouTube: @Telewizja_Republika.



SKANUJ KOD QR
WSPIERAJ
DOM WOLNEGO
SŁOWA



ZAMACH NA PLAŻY

AUSTRALIA \ Co najmniej 12 osób, w tym jeden z dwóch zamachowców, zginęło, a blisko 30 zostało rannych w ataku, do którego doszło wczoraj na plaży Bondi w Sydney. Do zamachu doszło, gdy członkowie społeczności żydowskiej w Australii zebrali się, aby wspólnie uczcić pierwszy dzień Chanuki.

BLISKI WSCHÓD \ Udana operacja sił izraelskich

Armia wyeliminowała architekta zamachu na Izrael

Siłom Obronnym Izraela (IDF) udało się zabić kolejnego wysoko postawionego terrorystę. Tym razem był to Ra'ad Sa'ad, który odpowiadał w Hamasie za produkcję uzbrojenia i był jednym z architektów zamachu z 7 października 2023 r. Przed śmiercią pracował nad odbudową produkcji uzbrojenia przez Hamas.

Wiktor Młynarz

7 października 2023 r. terroryści z Hamasu wdarli się na terytorium Izraela, gdzie zaatakowali przygraniczne kibuce i uczestników festiwalu muzycznego. Zamordowali 1219 osób, w tym ponad 800 cywili, zranili blisko 3500 kolejnych i porwali do Gazy 251 zakładników. Od tego dnia siły izraelskie IDF i Szin Bet, agencja odpowiedzialna za kontrwywiad i bezpieczeństwo wewnętrzne, eliminują kolejnych wysoko postawionych terrorystów.

Teraz do tej listy udało im się dodać kolejnego. Sa'ad był jednym z prominentnych dowódców Brygad al-Kassam, wojskowego skrzydła Hamasu. Był też jednym z architektów zamachu z 7 października, w którym dowodził osobiście



Od momentu ataku na Izrael tamtejsze wojsko sukcesywnie eliminuje terrorystów Hamasu | fot. Israel Defense Forces/Xinhua News Agency/Forum

kilkoma brygadami. Przede wszystkim odpowiadał jednak za produkcję broni – rakiet, bomb itp. – przez Hamas.

IDF napisała we wspólnym oświadczeniu z Szin Bet, że jego „produkty” były odpowiedzialne za śmierć wielu żołnierzy. IDF zauważyła, że Sa'ad był jednym z ostatnich wysoko

postawionych członków Hamasu, którzy jeszcze zostali przy życiu. Eksperci podejrzewali, że był też członkiem nowego, pięcioosobowego dowództwa tej organizacji terrorystycznej, które powstało po zawieszeniu broni. Wysoko postawiony członek IDF powiedział amerykańskiej telewizji Fox News, że

Sa'ad w ostatnich miesiącach pracował, by odnowić produkcję broni przez Hamas, z naruszeniem zawieszenia broni. Dodał, że w myśl tego porozumienia Izrael może atakować cele, które „aktywnie angażują się w terroryzm”. IDF dodało, że jego śmierć „znaczaco zdegraduje możliwości Hamasu do

odbudowania swojego potencjału”. Izraelczycy próbowali wyeliminować tego terrorystę od blisko dwóch dekad. Najbliższym tego byli w marcu ub.r., kiedy żołnierze dokonali szturm na jeden z kompleksów w Gazie, ale terrorysta uciekł wtedy w ostatniej chwili. BBC donosi, że tym razem udało się go dorwać w samochodzie po palestyńskiej stronie tzw. żółtej linii, czyli pierwszej z trzech linii demarkacyjnych, za którą w ramach porozumienia pokojowego wycofano izraelskie wojsko.

Mahmud Basal, rzecznik prasowy kontrolowanej przez Hamas Obrony Cywilnej, poinformował, że oprócz niego zginęły trzy inne osoby. BBC informuje, powołując się na źródła w Hamasie, że wśród nich był jego asystent, a także Abu Imad al-Laban, niżej postawiony dowódca Hamasu.

Dżihadysta zabił amerykańskich żołnierzy w Syrii

TERRORYZM \ Trzech Amerykanów – dwóch żołnierzy i cywilny tłumacz – zginęło w ataku tzw. Państwa Islamskiego w Syrii. Trzech kolejnych odniosło rany. Prezydent USA Donald Trump zapowiedział, że nie zostawi tego ataku bez odpowiedzi.

W listopadzie br. prezydent Syrii Ahmad asz-Szara odwiedził Białą Dom. Wkrótce potem rząd Syrii dołączył do liczącej ok. 90 państw, prowadzonej przez USA koalicji, której celem jest walka z Państwem Islamskim Iraku i Lewantu (ISIL).

Asz-Szara, sam w przeszłości związany z Al-Kaidą, miał ku temu osobiste powody – Agencja Reutersa ujawniła jakiś czas temu, że w ostatnich miesiącach syryjskim służbom udało się powstrzymać dwa zamachy na niego, szykowane przez ISIL. W ramach tego porozumienia koalicja, ze wsparciem syryjskich służb, bombarduje w Syrii dżihadystów.

Amerykańskie Dowództwo Centralne (CENTCOM) poin-

formowało, że w mieście Palmyra doszło do ataku na amerykańskich żołnierzy. Zginęły w nim trzy osoby – dwóch żołnierzy i cywilny tłumacz – a trzy kolejne odniosły rany. Sekretarz obrony Pete Hegseth poinformował, że napastnik, który działał sam, został wyeliminowany przez „siły partnerskie”. Tożsamość ofiar zostanie ujawniona dopiero po poinformowaniu ich rodzin, ale amerykańskie media donoszą, że zabici żołnierze byli członkami Gwardii Narodowej z Iowa. Nie ujawniono też szczegółów ataku, ale nieoficjalnie wiadomo, że Amerykanie wpadli w zasadzkę, którą zastawił na nich pojedynczy napastnik. Media donoszą, że zarówno Amerykanie, jak i Sy-

ryjczycy podejrzewają, iż za tym atakiem stoi ISIL, chociaż terroryści na razie nie wzięli na siebie odpowiedzialności. Rzecznik prasowy syryjskiego ministerstwa spraw wewnętrznych Nouredine el-Baba powiedział w państwowej telewizji, że napastnik był członkiem syryjskich służb bezpieczeństwa. 10 grudnia pojawiły się podejrzenia, że dał się zradyzalizować. Dodał, że służby podejrzewają, iż w tej okolicy, która nie jest pod kontrolą syryjskiego rządu, może dojść do ataku terrorystycznego, ale „siły koalicji nie wzięły syryjskiego ostrzeżenia pod uwagę”.

Syria i USA rozpoczęły w tej sprawie śledztwo. Chcą ustalić, czy napastnik był członkiem ISIL, czy tylko wyznawał jej ideologię. Prezydent Donald Trump ostrzegł, że „będzie bardzo poważna odpowiedź”. Sekretarz Hegseth dodał, że terroryści, którzy biorą na cel Amerykanów, „spędzą resztę krótkiego, pełnego lęku życia, wiedząc, że USA będą na nich polować, znajdując ich i bezlitośnie zabijając”.

(wm)

Zrusyfikowana elektrownia znów utraciła zasilanie

WOJNA NA UKRAINIE \ Okupowana przez rosyjskie wojska Zaporoska Elektrownia Atomowa na południowym wschodzie Ukrainy utraciła zasilanie wskutek walk. Agencja MAEA ostrzega przed awarią jądrową.

Rosjanie okupują tę największą siłownię nuklearną w Europie od początku marca 2022 r., a na jej terytorium znajdują się żołnierze i pracownicy rosyjskiego państwowego koncernu Rosatom. Podczas weekendowych walk w tym regionie Międzynarodowa Agencja Energii Atomowej (MAEA) podała, że po raz 12 od czasu rosyjskiej inwazji na Ukrainę utraciła ona tymczasowo zasilanie z zewnątrz w wyniku toczących się walk. MAEA ostrzegła, że chociaż teraz udało się przywrócić działanie obu linii energetycznych, to jest to bardzo groźna sytuacja i należy zaniechać walk w tym regionie, gdyż mogą one doprowadzić do awarii jądrowej. Wcześniej, dopiero pod koniec października, udało się w elektrowni przywrócić zasilanie zewnętrzne po miesięcznej przerwie. Rosja była wielokrotnie

oskarżana przez Ukrainę, inne państwa i organizacje międzynarodowe o stwarzanie zagrożenia nuklearnego w celu naciskania na to państwo i Zachód za pomocą groźby „powtórki” z awarii w Czarnobylu. Dlatego też MAEA przekonuje, że po wojnie Zaporoska Elektrownia Atomowa powinna uzyskać specjalny status, a oba kraje muszą się porozumieć w sprawie jej użytkowania, gdyż w przeciwnym wypadku, jak przekonywał dyrektor tej organizacji Rafael Grossi, nadal będzie istniało ryzyko nuklearnego wypadku. Według proponowanego przez USA planu pokojowego elektrownia ta ma wznowić działanie pod nadzorem MAEA, a produkowana przez nią energia ma być dzielona po równo między oba kraje.

(pp)



PRZEGRALI Z ŻYWIŁEM

PORTUGALIA \ Ponad 120 lotów, w tym 10 połączeń z Polską, zostało odwołanych w sobotę na Maderze w związku z orkanem „Emilia”, szalejącym nad tą położoną na Atlantyku wyspą.



BĘDZIE PRZEŁOM?

DYPLMACJA \ Według doniesień niemieckich mediów ukraiński prezydent Wołodymyr Zełenski uda się dziś do Berlina na spotkanie z kanclerzem Niemiec Friedrichem Merzem.

MIŃSK \ Handel ludźmi, a nie złagodzenie represji

Łukaszenka uwolnił ponad 120 więźniów politycznych. Poczobut nadal w łagrze

Białoruski dyktator Alaksander Łukaszenka wypuścił w sobotę 123 więźniów politycznych. To efekt rozmów reżimu z przedstawicielami USA. Wśród uwolnionych zabrakło Andrzeja Poczobuta. Polski bohater, kawaler Orderu Orła Białego, niesłusznie więziony od 2021 r. przez łukaszystów, odmówił napisania prośby o ułaskawienie, co było jednym z głównych warunków zwolnienia z kolonii karnej.

**Paweł Kryszczak
Konrad Wysocki**

W piątek w Mińsku rozpoczęły się rozmowy między Łukaszenką i specjalnym wysłannikiem USA Johnem Cole'em. Na skutek tych rozmów w sobotę reżim białoruski wypuścił 123 więźniów politycznych. Wśród osób zwolnionych na polecenie Łukaszenki znaleźli się m.in.: szef i założyciel Centrum Praw Człowieka „Wiasna”, laureat Pokojowej Nagrody Nobla Aleś Bialacki, Maryja Kalesnikawa i Wiktar Babaryka (niedoszły kandydat na prezydenta Białorusi).

Na Białorusi nadal jednak przebywa ok. 1200 więźniów politycznych. Jak podkreślił Bialacki, „ważne jest, aby doprowadzić do uwolnienia wszystkich, aby na Białorusi nie pozostał ani jeden więzień polityczny”.

Wśród zwolnionych w sobotę więźniów politycznych na Białorusi znaleźli się m.in. obywatele: Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Litwy, Ukrainy, Łotwy, Australii, Ja-



Andrzej Poczobut, bohater narodów Polski i Białorusi, jest bezprawnie więziony przez reżim od marca 2021 r. | fot. x.com/d

ponii, a także Polski. Z więzienia wypuszczono Polaka, Romana Gałuzę, którego oskarżono o zdradę stanu. Przebywał w białoruskim areszcie śledczym od 2022 r.

Co istotne, więźniowie polityczni są przymusowo deportowani z Białorusi. Większość z tych osób trafić miała na Ukrainę, co według białoruskiego opozycjonisty Pawła

Łatuszki nie jest przypadkowe. – Łukaszenka skierował ich na Ukrainę, bowiem chce doprowadzić do wznowienia kontaktów Mińska i Kijowa i w dalszej perspektywie do rozmów ws. pokoju na Ukrainie, by odbyły się one w Mińsku. W ten sposób chce uniknąć odpowiedzialności karnej

za współudział w agresji, za deportację ukraińskich dzieci i za zbrodnie przeciwko białoruskiemu społeczeństwu – wskazuje jeden z liderów białoruskiej opozycji.

Na liście osób zwolnionych przez reżim w Mińsku nie ma polskiego działacza, dziennikarza oraz publicysty Andrzeja Poczobuta. Członek zdele-

galizowanego przez reżim Łukaszenki Związku Polaków na Białorusi (ZPB) został aresztowany 25 marca 2021 r. Po sfingowanym procesie i absurdalnych zarzutach, m.in. rehabilitacji nazizmu, Poczobut 8 lutego 2023 r. został skazany na osiem lat kolonii karnej o zastrzyżonym rygorze.

– Dla Andrzeja Poczobuta napisanie prośby o ułaskawienie czy opuszczenie Białorusi, jak ma to miejsce w przypadku uwolnionych teraz więźniów politycznych, jest nie do przyjęcia. I reżim Łukaszenki doskonale o tym wie – tłumaczy Aleś Zarembyk, prezes fundacji Białoruski Dom w Warszawie.

Paweł Łatuszka nie ma wątpliwości, że Łukaszenka handluje ludźmi. – Poprzez dalsze przetrzymywanie Andrzeja Poczobuta w łagrze, białoruski dyktator Alaksandr Łukaszenka chce ugrać jak najwyższą cenę. Doskonale zdaje sobie sprawę, jak ważną jest on osobą dla narodów Polski i Białorusi – mówi.

Ceną za zwolnienie 123 więźniów politycznych było zniesienie sankcji na białoruski potas. – Zgodnie z instrukcjami prezydenta Trumpa Stany Zjednoczone znoszą sankcje na potas. Uważam, że to bardzo dobry krok ze strony USA dla Białorusi. Znosimy je teraz – powiedział John Cole.

Jak przypomina portal Euronews, powołując się na dane Narodowego Komitetu Statystycznego, przed kryzysem w 2020 r. Białoruś zarobiła 2,4 mld dol. na eksporcie nawozów potasowych, co stanowi ok. 8 proc. całkowitego białoruskiego eksportu oraz ok. 4 proc. PKB kraju.

Jarmarki pod specjalnym nadzorem

NIEMCY \ Zbliżające się święta Bożego Narodzenia to okres wyjątkowej pracy dla niemieckich policji i służb, które obawiają się zamachów terrorystycznych ze strony islamskich radykałów. Szczególnie zagrożone są jarmarki bożonarodzeniowe.

W weekend doszło do aresztowania pięciu osób pod zarzutem przygotowywania zamachu na jarmark świąteczny w 20-tysięcznym Dingolfing w Dolnej Bawarii, położonym ok. 90 km na północny wschód od Monachium. Cztery z nich otrzymały nakaz aresztowania.

Liderem grupy, jak podała „Bild”, był 56-letni Egipcjanin, będący imamem w meczecie w dzielnicy Dingolfing-Landau,

który wezwał do przeprowadzenia ataku na jarmark bożonarodzeniowy przy użyciu pojazdu, aby zabić lub zranić jak największą liczbę osób. Zachęcać miał do tego również 37-letni Syryjczyk, a Marokańczyk – w wieku 30, 28 i 22 lat – mieli się zgodzić przeprowadzić atak.

Niemcy mają wciąż w pamięci atak z użyciem samochodu na targ w Magdeburgu, w zeszłe Boże Narodzenie, w którym zginęło sześć osób, a ran-

nych zostało ponad 300. Miejsiąc temu przed sądem stanął sprawca ataku – saudyjski 51-letni psychiatra Taleb Jawad al-Abdulmohsen. W tym roku jarmark bożonarodzeniowy w Magdeburgu ostatecznie się odbył, ale zgodę na to wydano dopiero tuż przed otwarciem. Jednak wiele miast odwołało ten tradycyjny sposób świętowania nadchodzących świąt z uwagi na wysokie koszty zapewnienia bezpie-

czeństwa. Atak w Magdeburgu był największą tego typu tragedią, odkąd w 2016 r. islamista wjechał ciężarówką w tłum na jarmarku bożonarodzeniowym w Berlinie, zabijając 12 osób. Niemieckie służby przez wszystkie lata dzielące te dwie tragedie dokonywały licznych zatrzymań osób planujących z przyczyn islamiistycznych przeprowadzanie ataków na jarmarki, a wiele osób postanowiło zrezygnować

z tego sposobu spędzania wolnego czasu.

Niemcy należą do państw najbardziej narażonych na ataki terrorystyczne, co wiąże się bezpośrednio z wysokim procentem imigrantów z krajów muzułmańskich je zamieszkujących i wieloletnią polityką „otwartych drzwi”, firmowaną przez byłą kanclerz Angelę Merkel. Z rocznego raportu niemieckiej Federalnej Służby Ochrony Konstytucji (BfV) wynika, że ponad 28 tys. osób w tym kraju zostało zakwalifikowanych jako osoby należące do tzw. spektrum islamistycznego, z czego co trzecia jest traktowana jako potencjalny sprawca.



TRANSPORT \ Czeski przewoźnik kolejowy RegioJet znalazł się w centrum kontrowersji po masowym odwołaniu wielu zaplanowanych kursów, co wywołało falę krytyki pasażerów i reakcji polskich kolejarzy. Przewoźnik sprzedał bilety, po czym skasował setki połączeń, tłumacząc się fazą próbną.

NIERUCHOMOŚCI \ Oferta działek inwestycyjnych się kurczy

Trwa wyścig z czasem na rynku gruntów

Plany ogólne, które muszą wykonać gminy do połowy przyszłego roku, określą tereny dopuszczone do zabudowy i wykluczone z niej. Spowoduje to niższą podaż gruntów i wzrost cen nieruchomości. Z tego powodu kupujący poszukują działek, które już dziś dają gwarancję zabudowy.

Lucyna Piwowarska

Ponad ćwierć miliona osób aktywnie poszukuje działek. Tymczasem oferta się kurczy. Ta nierównowaga będzie się pogłębiać – reforma planistyczna zamroziła już dziś wiele gruntów przez procedury administracyjne, które wydłużają czas wprowadzania nowych ofert na rynek – podkreślają autorzy raportu Otodom.pl.

„Zaledwie jedna trzecia powierzchni kraju objęta jest planami miejscowymi, a pozostałe tereny bazują na decyzjach o warunkach zabudowy. Nadchodzące ograniczenia WZ uderzą w miliony właścicieli. Przygotowanie działki do zabudowy stanie się trudniejsze, dłuższe i bardziej kosztowne lub wręcz niemożliwe” – czytamy w raporcie.

To właśnie dlatego obserwujemy się wielką mobilizację właścicieli nieruchomości. W Polsce funkcjonuje blisko 40 mln działek ewidencyjnych, a ich właściciele coraz częściej rozumieją, że zabezpieczenie prawa do zabudowy dziś oznacza ochronę wartości majątku jutro. Wyścig z czasem trwa – ci, którzy nie zdążą uzyskać decyzji WZ przed wejściem planów ogólnych, mogą utracić potencjał inwestycyjny swoich gruntów na lata.

Nowe przepisy planistyczne mają porządkować rynek, ale nie zwiększą podaży gruntów. Wręcz przeciwnie, zaostrenie wymogów dla warunków zabudowy i konieczność uchwalania planów ogólnych mogą dodatkowo ograniczyć dostępność działek gotowych pod inwestycje w perspektywie najbliższych lat.



Przygotowanie wielu działek do zabudowy stanie się trudniejsze, dłuższe i bardziej kosztowne lub wręcz niemożliwe | fot. AdobeStock/d

– W mojej ocenie mamy sytuację, w której właściciele gruntów budowlanych, czyli takich, dla których wydano

decyzje o warunkach zabudowy, ewentualnie uchwalono miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego, wiedzą

o tym, że ich grunty niedługo staną się dobrem deficytowym – komentuje Marcin Pałucki, przedsiębiorca, radca prawny.

Od kilku lat oferta gruntów w Polsce systematycznie maleje. Wszystkie województwa notują spadki rok do roku, co oznacza postępujące zacieśnianie rynku. Jednocześnie ceny rosną w każdym segmencie powierzchniowym.

Sytuacja ludzi, którzy kupili inwestycyjnie grunty rolne z przekonaniem o łatwym uzyskaniu dla nich decyzji o warunkach zabudowy i podniesieniu wartości, się skomplikowała. Działki, które wydają się dziś atrakcyjne, mogą zostać przez gminę wyłączone z możliwości zabudowy. To, co dzisiaj wydaje się atrakcyjne i jest dobrą ofertą, może się okazać dla nabywcy dużym ryzykiem.

Ideologia klimatyczna niszczy gospodarkę

POLSKA W UE \ Parlament Europejski oraz Rada UE uzgodnili wiążące cele klimatyczne do 2040 r. Porozumienie zakłada redukcję emisji gazów cieplarnianych aż o 90 proc. w stosunku do poziomu z 1990 r. Komisja Europejska (KE) oraz przedstawiciele rządu Niemiec nie kryją zadowolenia. Polska opozycja ostrzega przed niszczeniem europejskiej gospodarki i zubożeniem mieszkańców Unii.

Podobne opinie wyraża wielu ekspertów, zwracając uwagę, że przez 35 lat udało się ograniczyć emisję tylko o 35 proc., na czym ucierpiało wiele branż: górnictwo, hutnictwo, przemysł motoryzacyjny, cementowy, chemiczny, a nawet rolnictwo.

Przewodnicząca KE Ursula von der Leyen mówiła o decyzji jako o wielkim sukcesie. Zadowolenia nie krył też minister środowiska RFN Carsten Schneider. – Gospodarka zyskuje pewność planowania na kolejną dekadę. Szczególnie niemiecka gospodarka skorzysta na tej decyzji, ponieważ cała UE będzie działać jeszcze bardziej wspólnie – zaznaczył. Jednak osiągnięte porozumie-

nie poprzedziły długie debaty w PE oraz sprzeciw wielu krajów UE, które uznają, że doprowadzi to do upadku wielu gałęzi gospodarki w Europie. – Jeśli zostanie to zrealizowane, oznacza to zniszczenie europejskiej gospodarki i zubożenie mieszkańców Unii – ostrzega europoseł PiS i była premier Beata Szydło.

NSZZ „Solidarność” od miesięcy alarmuje, że Zielony Ład budzi liczne kontrowersje i obawy. Jak dotąd nie opracowano analizy jego skutków społeczno-gospodarczych. Podobne obawy budzi system handlu emisjami ETS2, który ma objąć transport i budownictwo. „Może stać się jednym z najpoważniejszych obciążeń

finansowych dla polskich gospodarstw domowych i przemysłu” – wynika z raportu „Energia – Transport – Społeczeństwo. Wpływ systemu ETS2 na gospodarkę Polski”.

– ETS2 dotknie bezpośrednio naszych rodzin, każdego z nas indywidualnie. To podatki od paliwa, węgla, oleju opałowego i gazu. Dlatego musimy walczyć o to, żeby został wyrzucony do kosza – zaznacza Piotr Duda, przewodniczący NSZZ „S”.

Według raportu koszty ciepła dla gospodarstw domowych wynikające z systemów ETS i ETS2 sięgną od 9 do 16,76 mld euro rocznie, co oznacza dla przeciętnej polskiej rodziny wydatek rządu 511–959 zł rocznie tylko z tytułu ogrzewania. Z kolei cena paliw wzrosła od 0,54 zł do 1,48 zł za litr w przypadku benzyny oraz od 0,63 zł do 1,71 zł za litr dla diesla.

ETS2 doprowadzi nie tylko do skokowych podwyżek cen energii i paliw, lecz także do utraty konkurencyjności całych gałęzi przemysłu – w tym hutnictwa, cementowni i branży chemicznej.

.....
(mau)

Ogromne zainteresowanie koncesjami

ENERGETYKA \ Firmy naftowe zaoferowały ponad 300 mln dol. za prawa do wiercenia w Zatoce Meksykańskiej, w pierwszej z 30 planowanych sprzedaży dla tego regionu w ramach działań mających na celu zwiększenie produkcji węglowodorów w USA. Wcześniej amerykańska administracja ogłosiła plany pozwolenia na nowe wiercenia u wybrzeży Florydy i Kalifornii po raz pierwszy od dekad. Oferty złożyło 30 firm.

W pierwszej z 30 planowanych aukcji koncesji na wydobycie ropy i gazu w Zatoce Meksykańskiej amerykańskie firmy energetyczne złożyły oferty na łączną sumę powyżej 300 mln dol. za prawo wiercenia. Aukcja przyciągnęła oferty od ponad 30 przedsiębiorstw, w tym

największych graczy sektora – BP, Chevrona i Shella.

Kluczową zachętą dla inwestorów była obniżona stawka opłat koncesyjnych – 12,5 proc. tantiem od wydobytej ropy i gazu, najniższa od 2007 r., co ma ułatwić rozwój projektów głębinowych i zwiększyć atrakcyjność inwestycji. Planowany cykl regularnych aukcji, przewidziany nowym pakietem legislacyjnym, ma zapewnić producentom przewidywalność i umożliwić lepsze planowanie działań w regionie znanym z dużego potencjału zasobów.

Sprzedaż ta wpisuje się w szersze działania administracji USA zmierzające do zwiększenia krajowej produkcji paliw kopalnych, w tym otwarcia nowych obszarów do wierceń u wybrzeży Florydy i Kalifornii – lokalizacji, które od dziesięcioleci były wyłączone z takich działań. Jednocześnie inicjatywa spotkała się z krytyką środowiskowych organizacji, które ostrzegają przed ryzykiem wycieków i zagrożeniami dla morskiej fauny, w tym dla gatunków zagrożonych wyginięciem.

.....
(p.woz.)

Wspieraj wolne media, które nie boją się mówić prawdy!

Nie pozwól, by niezależne dziennikarstwo zostało zagłuszone. Dzięki Twojej prenumeracie „Gazeta Polska”, „Gazeta Polska Codziennie” oraz „Nowe Państwo” pozostają głosem patriotów i strażnikiem polskich wartości.



Wolne
Media
potrzebują
Twojej
pomocy

**DOŁĄCZ DO TYCH,
KTÓRZY WALCZĄ O PRAWDĘ!**



Zamów prenumeratę teraz!
prenumerata.swsmedia.pl



NAPISZ prenumerata@swsmedia.pl / ZADZWOŃ 605 900 002 / SPRAWDŹ prenumerata.swsmedia.pl
DANE DO PRZELEWU PL 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017 / ADRES ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa



Ryszard Legutko

REKAPITULACJA

dostępna w **księgarni Gazety Polskiej**

Książka o zdobywaniu mądrości napisana przez najmądrzejszego człowieka, jakiego spotkałem. Autobiografia intelektualna na tle bezpardonowej analizy upadku naszej cywilizacji. Gorzki ma smak, lecz odświeżający. Nie pozostawia złudzeń, ale pokazuje dobrą drogę.

– prof. Andrzej Nowak



JAK
ZAMÓWIĆ

Wejdź na **sklep.GazetaPolska.pl**
bądź zadzwoń pod numer: **22 232 37 70**



Dane do przelewu lub wpłaty na pocztę: Niezależne Wydawnictwo Polskie sp. z o. o.,
ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa. Konto **61 1240 6003 1111 0010 7516 5807**

*W tytule przelewu prosimy wpisać: tytuł książki, imię i nazwisko, adres wysyłki oraz numer telefonu.



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Karol Nawrocki

prezydent RP, w 44. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego

\\ Całkiem niedawno powrócił 13 grudnia. Postkomuniści, z marginalnym poparciem społecznym, za sprawą politycznych i partyjnych układanek dostają najważniejsze funkcje w państwie polskim. \\

OPINIA \ Sukcesy Karola Nawrockiego niosą ze sobą również zagrożenie zmasowanymi atakami ze strony rządu

Samotny bokser – paradoks Nawrockiego

Karol Nawrocki zaraz po wejściu do polskiej polityki dotarł na jej szczyt. I trudno mu będzie to dokonanie przeskoczyć – może wygrać drugą kadencję, może być bardzo dobrym prezydentem, ale używając popularnego zwrotu, „już przeszedł tę grę”. Za pierwszym razem, do spektakularnego finału. Z dnia na dzień stał się głową państwa i najpopularniejszym polskim politykiem.

**Piotr Gociek**

Jednocześnie specyfika polskiego systemu politycznego czyni z niego postać samotną i w pewnym sensie skazaną na tragizm. Jest bowiem jednocześnie symbolem oporu wobec antypaństwowych i antysuwerennościowych rządów Koalicji Obywatelskiej, a zarazem politykiem, od którego – niezależnie od dobrych intencji – wiele nie zależy. Stał się wyrazicielem ogromnych nadziei milionów Polaków, ale nie wiadomo dokładnie, jak miałby te oczekiwania spełnić.

Sytuacja jest trudna podwójnie. Do obrazu, który naszkicowałem powyżej, dodać należy drugi. Czyli prawicową i konserwatywną opozycję, która po pierwszym zachłystnięciu się wynikiem Sławomira Mentzena w pierwszej turze i Karola Nawrockiego w drugiej turze wyborów prezydenckich mocno się pogubiła. Zarówno PiS, jak i Konfederacja znajdują się na rozdrożu, ale same siebie oszukują, że nie muszą wybierać, że jakimś cudem podróżować będą jedną nogą po takim gościńcu, a drugą – po całkiem innym. Na tym tle prezydent Karol Nawrocki błyszczy jeszcze bardziej. I jeszcze większe są związane z nim nadzieje. Z bardzo prostych przyczyn: wyborcy szeroko rozumianej prawicy widzą, że on jeden skutecznie walczy z dewastującym Polskę obozem lewicowo-liberalnym.

Nawrocki jest taranem dla Tuska

Choć konstrukcja ustroju państwa polskiego narzuca na prezydenta wiele ograniczeń, to jednocześnie prawo weta oraz możliwość wychodzenia z własnymi propozycjami ustawodawczymi dają prezydentowi coś, czego nie ma opozycja: sprawczość. Po dwóch latach nieudolnych i szkodliwych rządów koalicji 13 grudnia tego



Wyborcy szeroko rozumianej prawicy widzą, że tylko jeden Karol Nawrocki skutecznie walczy z dewastującym Polskę obozem lewicowo-liberalnym | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

właśnie najbardziej chcą konserwatywni i prawicowi wyborcy: żeby przeciwnicy obecnej władzy byli mocni nie tylko w gębie, żeby naprawdę walczyli z bezprawiem i narastającą opresją. PiS i Konfederacja mają z tym problem.

Oczywiście nie wszystko zależy od nich: w zdominowanym przez sojusz lewicowo-liberalny Sejmie bez trudu można utracić każdą inicjatywę opozycji, szczególnie teraz, gdy chwiejnego Hołownię zastąpił twardy gracz – komunista Włodzimierz Czarzasty. Niemniej po owocach ich poznać: działania opozycji pokazują, że jest to wciąż szukanie nowego pomysłu na siebie i nowej drogi. Czy wydawanie pieniędzy na kolejne konwencje, które żyją jedynie kilka godzin, i to głównie w prawicowej bańce informacyjnej, jest świetnym pomysłem? To pytanie do PiS. Czy spinowanie mediów przez zwaśnione skrzydła Konfederacji na temat tego, jak przeciwnicy są słabi i szkodliwi – to dobry koncept? Wątpię.

Fighter Nawrocki wypada więc – w porównaniu – znakomicie, zwłaszcza że wiele może także w kwestii polityki wizerunkowej: jego propozycji nie można przemilczeć nawet w mediach nienawidzących PiS, jego aktywność w polityce międzynarodowej jest odnoto-

wywana, a kiedy zabiera głos w ważnych dla Polski sprawach, zwykle mówi do rzeczy. W zanadru wciąż trzymając opcję atomową – zawetowanie budżetu i doprowadzenie w ten sposób do nowych wyborów.

Siłą rzeczy tęsknoty i nadzieje wyborców skupiają się więc wokół Nawrockiego. Myślę, że hasło „drużyna Nawrockiego” jest w mediach społecznościowych bardziej popularne niż rozmaite hasła rzucane przez PiS. Spotkania i wywiady z ministrami prezydenckimi budzą olbrzymie zainteresowanie (zwłaszcza z prof. Sławomirem Cenckiewiczem). Kolejne wystąpienia byłych ministrów rządów PiS – jednak mniejsze. A zatem prezydent Karol Nawrocki stoi przed trzema zagrożeniami.

Zagrożenia na drodze Nawrockiego

Po pierwsze, stał się wrogiem numer 1 koalicji 13 grudnia. Obóz Tuska tego nie kryje, jawnie wręcz rozprawiając na temat pilnych poszukiwań metod dalszego obchodzenia czy łamania prawa w Polsce – tym razem z myślą o unieważnieniu decyzji prezydenckich. Niegdyś Janusz Palikot mówił wprost o tym, że celem jego działań jest zniszczenie fundamentów godnościowych prezydentury Lecha Kaczyńskiego. Historia znów się powtarza: pamiętam, jak propaganda po-

przednich rządów PO powtarzała, że prezydent Kaczyński „tylko przeszkadza”. Powracający dziś w ustach Tuska apel, by Nawrocki „nie przeszkadzał”, to groźne memento. Pozostaje pytanie, na które dziś jeszcze nie znamy odpowiedzi: czy wizerunek będzie w tym nieustannym konflikcie bardziej się zużywał.

Po drugie, pojawić się może po prawej stronie pokusa, by – skoro Nawrocki wypada tak dobrze na tle partii skłótnych wniosków z przeszłości – odwołać się wprost do jego popularności i autorytetu. Nie wątpię, że niektórym marzy się „drużyna Nawrockiego” nie tylko jako oddolny ruch wyborców, ale jako ruch polityczny, może ponadpartyjny sojusz idący do wyborów jako Nowa Prawica – można wyobrazić sobie kilka wariantów. Jak dotąd historia uczyła, że takie pomysły źle się kończyły. Marzenie Lecha Wałęsy o „partii prezydenckiej” skończyło się powstaniem Bezpartyjnego Bloku Wspierania Reform, któremu raz udało się zdobyć 5,41 proc. głosów w wyborach parlamentarnych (rok 1993). Marzenie o powstaniu „nowej prawicy” wokół prezydenta Andrzeja Dudy (może z Gowinem, może z Morawieckim, może z obydwoma – i jeszcze PSL na dodatek) nigdy nie stało się niczym więcej, niż fantazją z tekstów publicystów i komentatorów. Polacy cenią prezydenta, którego wybierają bezpośrednio, rozumieją też, że ma on swoje poglądy – ale bezpośrednio zaangażowanie się w gry partyjne zużyje jego autorytet jeszcze szybciej niż stan nieustannego konfliktu z rządem innej opcji politycznej.

Wreszcie spójrzmy na trzecie zagrożenie – wyobraźmy sobie, że rok 2027 nie przynosi przesilenia i nie powstaje nowa większość parlamentarna. Że Koalicja Obywatelska – zapewne przy pomocy pieniędzy i propagandy Brukseli, być może także jakiegoś powołanego ad hoc ugrupowania „nowej jakości”

(powtórki z Palikota, Nowoczesnej, Polski 2050 i Trzeciej Drogi) – utrzymuje władzę na kolejną kadencję. Będzie to skutkować głębokimi ruchami tektonicznymi na prawicy, prawdopodobnymi rozłamami i w PiS, i Konfederacji (Korona Brauna jako ugrupowanie radykalnie antysystemowe jedynie zyskuje na takim rozwiązaniu), nowym rozdaniem, o którym wiadomo tylko tyle, że nie wiadomo, jak będzie wyglądało.

Drużyna Nawrockiego potrzebna od zaraz

W efekcie w kolejnych latach znów przeciw machinie władzy Koalicji Obywatelskiej stoi tak naprawdę jeden człowiek – prezydent Karol Nawrocki. I że cała furia triumfujących ponownie, ale wciąż pozbawionych kontroli nad Pałacem Prezydenckim liberalów raz jeszcze skupi się na nim. Kropla draży skałę, niszczenie fundamentów godnościowych prezydentury Nawrockiego będzie trwało. Oby samotny bokser ustał, oby do takiej sytuacji nie doszło. Scenariusz, w którym KO utrzymuje władzę w 2027 r., a Nawrocki przegrywa bój o reelekcję w roku 2030, to najgorszy scenariusz dla Polski.

Od mobilizacji, reorganizacji i podjęcia skutecznej walki z KO i Tuskiem zależy więc już dziś bardzo wiele. By ten fatalny scenariusz się nie ziścił, Nawrocki – jak cała wolna Polska – już teraz potrzebuje drużyny. Nie nowej partii politycznej, nie gromady pochlebców wśród komentatorów, ale sprawnych, zdeterminowanych i potrafiących wyciągać wnioski z przeszłości partnerów politycznych. Nie patrońców – partnerów. Czy ich znajdzie? Chcę w to wierzyć, choć wydarzenia codzienne często tę wiarę potrafią nadwątlić.

Piotr Gociek – pisarz, publicysta, krytyk, związany z tygodnikiem „Do Rzeczy” i portalem Literacki.com.pl; gospodarz kanału YT „Piotr Gociek Zaprasza”. Właśnie ukazała się jego nowa książka „Milczenie Łazarza”.



Waldemar Żurek

(ur. 1970 r.) minister sprawiedliwości – prokurator generalny,
były sędzia, były członek Krajowej Rady Sądownictwa (2010–2018)

|| Gdy prezydent stał na bramce w jednym z hoteli, to ja bawiłem się w rozrzucanie ulotek i malowanie zakazanych przez komunę haseł
(wypowiedź w Polsacie News; w 1989 r. Karol Nawrocki miał 6 lat – przyp. red.). ||

PUBL...

13

KRYZYS WYMIARU SPRAWIEDLIWOŚCI \ Dwa lata prymitywnej propagandy i niszczenia ludziom życia przez ministrów sprawiedliwości

Starcie tytanów praworządności: Żurek kontra Bodnar

Jedno trzeba oddać Waldemarowi Żurkowi. Ostatnie popisy tego „silnego razem”, desygnowanego przez Donalda Tuska i Romana Giertycha na stanowisko ministra sprawiedliwości, odbiły się szerokim echem w polskiej debacie publicznej. Tak samo jak jego kolejne hucpy polityczne wymierzone w członków propaństwowej i demokratycznej opozycji. Jak na jego tle wypada dorobek Adama Bodnara?



Dawid Wildstein

Waldemar Żurek musi być z siebie zadowolony. Przecież właśnie po to został ministrem sprawiedliwości. Żeby było jak najgłośniejsze, jak najgłupsze, jak najprymitywniejsze i jak, na szczęście wciąż głównie w warstwie werbalnej, najbrutalniejsze. Żurek jest koniecznym elementem populistycznego systemu Donalda Tuska, jednym z jego podstawowych ogniw. Stąd też kolejne wyczyny naszego silnego razem. Raz Żurek wezwie prezydenta Karola Nawrockiego na ring, żeby zaraz potem płakać, kiedy ten stwierdzi, że ma poważniejsze sprawy niż „szybkie zgaszenie mu światła”; innym razem wystąpi z psem w Sejmie, puszczając fejk na temat prezydenckiego wetu w sprawie tzw. ustawy łańcuchowej. Ewentualnie wrzuci już nam wszystkim znany filmik, na którym rąbie drewno.

To wszystko typowe dla populizmu puste komunikaty, których jedynym celem jest tworzenie wrażenia, że oto mamy do czynienia z „silnym człowiekiem”.

Silny Żurek

Jednocześnie Waldemar Żurek konsekwentnie działa na rzecz możliwej brutalizacji języka debaty publicznej, przesuwania jej granic tak daleko, że akceptowalna staje się w niej najbardziej przemocowa retoryka, żywcem wyjęta ze środowisk przestępczych. Mowa oczywiście o sytuacji, w której rozmarzony minister sprawiedliwości snuje opowieści o tym, jak to będzie wsadzać polity-

ków opozycji do bagażników, posuwając się nawet do stwierdzenia, że jest to przecież „normalna praktyka” w państwach demokratycznych.

Wszystkie powyższe przykłady wyraźnie pokazują, że ostatnie, co można powiedzieć o Żurku, to to, że ma on cokolwiek wspólnego ze standardami demokracji zachodniej. To brutalny, prymitywny dresiarz, żywcem wyjęty z jakiejś wschodniej oligarchii. Idealnie by wręcz pasował do Ukrainy z czasów Wiktora Janukowycza, jako jeden z czołowych polityków Partii Regionów.

Trudno też nie dostrzec wręcz szokującej dyspozycyjności ministra względem Tuska, nawet w najbardziej oczywistych, jeśli chodzi o kontekst przestępczy, najbardziej „śmierdzących” sprawach. Żurek nie tylko nie miał najmniejszych oporów, żeby zgodzić się na to, aby skrócić śledztwo ws. Sławomira Nowaka, ale zrobił to jeszcze tak ostentacyjnie, żeby nikt nie miał wątpliwości, że chodziło tu tylko o jedno – pokaz siły, dowód, iż doktryna Neumanna wciąż działa.

Bodnar dżentelmenem?

Przy Żurku ktoś taki jak Adam Bodnar zaczyna się więc wydawać wręcz dystygnowanym dżentelmenem. Człowiekiem poważnym, partnerem. Warto się na chwilę przy tym porównaniu zatrzymać, pokazuje ono bowiem, jaką ewolucję przeszła uśmiechnięta Polska w ostatnich miesiącach – tak że w tym aspekcie, w którym kierunku będzie ona zmierzać.

Otóż ostatnie, co można o Bodnarze powiedzieć, to że był od Żurka w jakikolwiek sposób „lepszy”. Oczywiście były RPO, jeśli chodzi o język, wiedzę i intelekt, stoi na nieporównywalnie wyższym pozio-

mie niż wspomniany „silny razem” (nie jest to zresztą żadne osiągnięcie). Jednocześnie jednak to, co zrobił Bodnar, było dużo groźniejsze niż to, co – jak na razie – wyprawia Żurek.

Przypomnijmy sprawy związane z przemocą wobec konkretnych ludzi – co spotka-

|| Waldemar Żurek konsekwentnie działa na rzecz brutalizacji języka debaty publicznej, przesuwania jej granic tak daleko, że akceptowalna staje się w niej najbardziej przemocowa retoryka, żywcem wyjęta ze środowisk przestępczych. ||

ło ks. Michała Olszewskiego, urzędniczki resortu sprawiedliwości (pracujące tam za czasów Ziobry) czy pracownicę kancelarii premiera Mateusza Morawieckiego. Złamano wtedy wszelkie zasady, które powinny obowiązywać w cywilizowanym państwie prawa. Jeszcze gorsze jednak były działania Bodnara, za które powinien odpowiedzieć przed Trybunałem Stanu – czyli partycypowanie w próbie skrzywienia demokratycznych wyborów, kwestionowanie zwyczajów Karola Nawrockiego.

W końcu – udział (razem z Giertychem i Tuskiem) w nieudolnej, ale nadal niebezpiecznej próbie puczu, de facto zniszczenia naszej demokracji, czyli niedopuszcze-

nia do zaprzysiężenia prezydenta elekta.

Zanim jednak doszło do tego absolutnego kuriozum, Bodnar był twórcą najróżniejszych instrukcji, rozporządzeń czy decyzji, wydawanych bez żadnych umocowań w naszym systemie prawnym, mających na nowo ustalić relacje między naszym wymiarem sprawiedliwości a ustawodawstwem Unii Europejskiej.

Z perspektywy czasu wiadać wyraźnie, jaki był cel tego człowieka. Zniszczenie jakiegokolwiek, najmniejszej nawet suwerenności polskiego wymiaru sprawiedliwości względem UE. Bodnar dążył do wchłonięcia naszego systemu prawnego przez Brukselę, zrobienia z niego tylko narzędzia wykonującego jej polecenia – i to w sposób właściwie nieznan dotąd w UE.

Dwa zamordyzmy

Działania Bodnara, zwłaszcza w pierwszych miesiącach „uśmiechniętych rządów”, były wręcz rewolucją, rodzajem eksperymentu, nieznanego jeszcze w ramach UE. Dlatego też był tak oklaskiwany przez zachodnie media i polityków, którzy wprost mówili o tym, że oto Polska kształtuje nowe „standardy” w Unii.

Na szczęście dla nas Bodnar przegrał. Po zwycięstwie Donalda Trumpa i zmiany polityki USA, które zaczęły obserwować to, co się wyprawia w Polsce i krytykować, zamiast przyklaskiwać i opłacać. Po drugie, żeby ten „eksperyment” mógł zostać doprowadzony do końca, Tusk i Bodnar musieli mieć swojego prezydenta. Tylko w ten sposób mogli doprowadzić do realnej zmiany systemowej w Polsce, na lata przynajmniej, jeśli nie na dekady.

Cele Żurka są jednak zupełnie inne. Są nimi: jak najbrutalniejsza i najgłupsza retoryka, niszczenie debaty publicznej, rozkręcanie kolejnych awantur mających odwracać uwagę od stanu państwa. Nie wynika to z tego, że Żurek jest lepszy od Bodnara, tylko że zmienił się cel Donalda Tuska.

Skoro nie mają swojego prezydenta, a Karol Nawrocki może skutecznie blokować wcielenie w życie federalizacyjnych pomysłów Brukseli i Berlina, to i Bodnar stał się beużyteczny. Dziś Tusk potrzebuje brutalnego prymitywa, którego zadaniem nie będzie wcielenie nas do UE, ale jak największe osłabienie państwa, chaos. Żurek działa bowiem nie tylko w przestrzeni narracji. Decyzje, takie jak uchylanie wyroków mordercom dzieci, pedofilom czy bandziom, bo wydali je tzw. neo-sędziowie, są wprowadzaniem takiego chaosu prawnego, że staje się to też formą systemowej destrukcji państwa.

Pamiętajmy też, że wybór Żurka był podyktowany koniecznością sterroryzowania własnego środowiska, w tym prawników, którzy coraz głośniejsze mówili, że wystarczy już takiej destrukcji polskiego wymiaru sprawiedliwości. Znów nasz „silny razem” wywiązał się z tego zadania, dzięki ludziom takim, jak prokurator Ewa Wrzosek, perfekcyjnie.

Patrząc na to wszystko, można się pokusić o stwierdzenie, że Żurek i Bodnar reprezentują dwa różne typy zamordyzmu. W teorii ten pierwszy, chociaż może być dużo bardziej brutalny, będzie łatwiejszy do odsunięcia z powodu swojego mniejszego systemowego potencjału. Zważywszy jednak na to, jak bardzo, przez być może i dwa lata jeszcze, osłabi Polskę, ilu ludziom zniszczy życie, jest to dość marne pocieszenie.

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój
Pensjonat Sanato
Pobyty lecznicze
i wypoczynkowe
Zadzwoń
i zapytaj
41 378 19 48
www.sanato.com.pl



fot. Konrad Faleński/Gazeta Polska

GWIAZDY SYLWESTRA \ Jak ujawnia portal BlaskOnline.pl, występ na „Wystrzałowym sylwestrze na Lubelszczyźnie z Republiką” potwierdziły następujące zespoły: Milano, Weekend, Defis, Bayer Full, Topky, Mig, Elwira Mejk, Exaited, Jorrgus, Playboys, Nowator, Inness, Extazy, Afterparty i Powerplay.

FOTORELACJA \ Najbardziej brawurowe przywitanie nowego roku w historii telewizji w Polsce

Republika gotowa na sylwestra!

To będzie najgorętsza i najbardziej taneczna impreza sylwestrowa! Telewizja Republika szykuje w Chełmie prawdziwą niespodziankę dla swoich widzów. Specjalnie dla czytelników „Gazety Polskiej Codziennie” prezentujemy zdjęcia z planu nagrania spotu „Wystrzałowego sylwestra na Lubelszczyźnie z Republiką”. Najnowocześniejszy sprzęt, szampańska atmosfera i bajeczne kreacje!



Prowadzące zachwycają pióropusami rodem z Rio de Janeiro | fot. Jan Naj/Gazeta Polska



Do produkcji sylwestrowego spotu użyto nowoczesnego sprzętu najwyższej klasy | fot. Jan Naj/Gazeta Polska



Natalia Rzeźniczak i Adrian Borecki ćwiczą kroki przed Wystrzałowym Sylwestrem | fot. Jan Naj/Gazeta Polska



Anna Popek i Rafał Patyra – gwiazdy Republiki – wprowadzą widzów w nowy rok | fot. Jan Naj/Gazeta Polska



Ilona Januszczyńska w bajecznej stylizacji wraz z Karolem Gnatem | fot. Jan Naj/Gazeta Polska



„NIEZNISZCZALNI 4” \ Czwarta odsłona kultowej serii o grupie najemników, którzy stają do walki z globalnym zagrożeniem. W ręce terrorystów wpada broń masowej zagłady. Lee Christmas (Jason Statham) i Barney Ross (Sylvester Stallone) ponownie zwołują ekipę, by powstrzymać bezwzględnego przeciwnika.

RAŃO

PO POŁUDNIU

WIECZOREM

TVP 1

08:00 Serwis Info
08:20 Zaraz wracam - serial
09:00 Ranczo - serial
10:00 Komisarz Alex - serial
11:00 Ojciec Mateusz - serial
12:00 Serwis Info
12:10 Agrobiznes
12:30 Agropogoda
12:40 To się opłaca
12:55 BBC w Jedyńce
14:00 Wichrowe wzniesienie (318) - serial
15:00 Serwis Info
15:15 Reportaż - mag.
15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej
16:05 Dziadziostwo - serial
17:00 Teleexpress, pogoda
17:30 Jaka to melodia? - teleturniej
18:10 Klan (4617) - serial
18:45 Akacja 38 (768) - serial
19:30 Program informacyjny
19:55 Pytanie dnia
20:10 Sport, pogoda
20:30 Teatr Telewizji: Biała bluzka - spektakl teatralny

22:05 Postscriptum - wywiad
22:40 Anna. Szczęśliwa i pogodzona - dok.
23:45 Balans bieli - pr. rel.
00:25 Wykrywacz kłamstw - pr. publ.
00:50 Ułaskawienie - dramat obyczajowy, Słowacja/Czechy/Polska 2018
02:40 Skarbiec - dramat kryminalny, USA 2016

TVP 2

07:30 Pytanie na śniadanie
11:50 Okrasa łamie przepisy
12:30 Koło fortuny - teleturniej
13:15 Postaw na milion - teleturniej
14:05 Va banque - teleturniej
14:35 Na sygnale (804) - serial
15:05 La Promesa - pałac tajemnic (291) - serial
16:00 Koło fortuny - teleturniej
16:35 Familiada - teleturniej
17:20 Miłość i nadzieja (353) - serial
18:15 Va banque - teleturniej
18:50 Jeden z dziesięciu - telet.
19:25 Barwy szczęścia (3276) - serial
20:05 Barwy szczęścia (3277) - serial
20:40 Kulisy serialu „M jak miłość”
20:55 M jak miłość (1897) - serial

21:55 Na sygnale (805) - serial
22:25 Na sygnale (806) - serial
22:55 Cztery pory roku w Hawanie (4) - serial
23:55 Kod Dedala - thriller, Belgia/Francja 2019
01:55 Stulecie Winnych 4 (49) - serial
02:50 Akacja 38 (286) - serial

POLSAT

06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:30 Malanowski i partnerzy (98) - serial
09:00 Malanowski i partnerzy (99) - serial
09:30 Swaci (5) - serial
10:30 Kuchnia (29) - serial
11:00 Kuchnia (30) - serial
11:30 Gliniarze (968) - serial
12:35 Gliniarze (969) - serial
13:35 Gliniarze (970) - serial
14:40 Dlaczego ja? - serial
15:50 Wydarzenia, pogoda
16:20 Interwencja
16:30 Na ratunek 112 (886) - serial
17:00 Gliniarze (1047) - serial
18:00 Pierwsza miłość (4115) - serial
18:50 Wydarzenia
19:15 Gość „Wydarzeń”
19:30 Sport, pogoda
20:00 Niezniszczalni 4 - film sensacyjny, USA 2023, wyk. Jason Statham, 50 Cent, Dolph Lundgren

22:10 Szakal - film sensacyjny, Francja/Niemcy/Japonia/Wielka Brytania/USA 1997, wyk. Bruce Willis, Richard Gere, Sidney Poitier
00:55 Cynicy i praktycy - komediodramat, USA 2020, wyk. Steve Carell, Rose Byrne
03:15 Rodzina na Maxa (23) - serial

REPUBLIKA

05:30 Republika wstajemy!
06:00 Agro Info
06:05 Republika wstajemy!
06:50 Andrzej Gajcy - Pierwsza rozmowa polityczna
07:05 Przyjaciele Republiki
08:00 Przyjaciele Republiki - Gość polityczny Michał #Rachoń
08:30 Po 9:00
10:01 Po 10:00
11:01 Po 11:00
12:00 W samo południe
12:30 Republika dzień - serwis
12:45 Republika dzień
13:30 Republika dzień, serwis
14:10 1410 Bitwa polityczna
14:55 Republika dzień - serwis
15:00 Klub sportowy
15:15 Republika dzień, serwis
16:50 Klub sportowy
16:55 Express Republiki
17:10 Express Republiki+
17:30 Ewa Bugala. Wszystko jasne
18:20 Polityczny horyzont Łukasza Jankowskiego

18:50 Klub sportowy
18:58 Prognoza pogody
19:00 Dzisiaj - serwis inform.
20:20 Gość Dzisiaj
20:50 W punkt
22:15 Piachem w tryby
23:20 Codziennie *****burza
23:35 Republika wieczór
00:00 Biznes Polska
00:20 Republika Nocą
01:40 Express Republiki
02:00 Express Republiki+

PULS

06:00 Nash Bridges (32) - serial
07:00 Nash Bridges (33) - serial
08:00 Kobra - oddział specjalny (7) - serial
09:00 Kobra - oddział specjalny (8) - serial
10:00 Zbuntowany anioł (215) - serial
10:55 Zbuntowany anioł (216) - serial
11:55 Wspaniałe stulecie (50) - serial
12:50 Wspaniałe stulecie (51) - serial
13:50 Lombard. Życie pod zastaw (381) - serial
14:50 Lombard. Życie pod zastaw (382) - serial
15:50 Ranczo (39) - serial
16:55 Ranczo (40) - serial
18:00 Lombard. Życie pod zastaw (903) - serial
19:00 Lombard. Życie pod zastaw (904) - serial
20:00 Komornik 2 - komedia sensacyjna, USA 2020

22:05 Komando - film sensacyjny, USA 1985, wyk. Arnold Schwarzenegger, Rae Dawn Chong
23:55 Czas rozliczenia - film sensacyjny, Kanada/USA 2019
02:00 Dzielnica strachu (382) - serial
03:00 Lombard. Życie pod zastaw (899) - serial

TRWAM

08:00 Informacje dnia
08:15 Mistrz i Katarzynka
09:20 Mateczniki Polskości
09:30 Moja katolicka rodzina
10:00 Informacje dnia
10:15 Rozmowy niedokoń.
11:20 Stan bezpieczeństwa państwa
11:30 Warto być ojcem
12:00 Anioł Pański
12:03 Informacje dnia
12:20 Medytacje adwentowe z Watykanu
13:30 Msza święta
14:30 Św. Grzegorz Wielki
15:25 Obrona Cisiej
15:50 Ma się rozumieć
16:00 Informacje dnia
16:10 Sanktuaria polskie
16:30 Porady medyczne bonifratrów
17:00 Świadkowie
17:30 Moja parafia
18:00 Anioł Pański
18:05 Informacje dnia
18:15 Rozmowy niedokoń.
19:30 Poznajemy Polskę
19:45 Modlitwa dzieci

20:00 Informacje dnia
20:20 Różaniec
20:50 Myśląc Ojczyzna
21:00 Apel Jasnogórski
21:20 Informacje dnia
21:40 Polski punkt widzenia
22:00 Z wędką nad wodę
22:30 Grzegorz Gerwazy Gorczycki - Polski Handel
23:25 Pod opieką Limanowskiej Pani
00:00 Słowo życia

GAZETA POLSKA
TWOJA STREFA WOLNEGO SŁOWA
Tygodnik Gazeta Polska w każdą środę
PRENUMERUJ
www.prenumerata.swsmedia.pl

OGÓLNOPOLSKI
DZIENNIK!
Czytaj codziennie najnowsze wiadomości z Polski i ze świata.
Z nami będziesz na bieżąco!
Więcej na www.gpcodziennie.pl

Bez
Wolnych
Mediów
nie ma
Wolnej
POLSKI

Twoje wsparcie pozwala nam mówić własnym głosem.

WSPIERAJ [wsparcie.swsmedia.pl](https://www.wsparcie.swsmedia.pl)



Nr konta: 62 1240 1053 1111 0010 5517 7864

Tytuł przelewu: Darowizna na rzecz Fundacji Niezależne Media

Konto do wpłat zagranicznych: PL 62 1240 1053 1111 0010 5517 7864

Adres: Fundacja Niezależne Media ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa





DOBRE WYSTĘPY POLAKÓW

ŁYŻWIARSTWO SZYBKIE \ Kaja Ziomek-Nogal i Damian Żurek zajęli drugie lokaty na dystansie 500 m w ostatnim dniu zawodów Pucharu Świata w łyżwiarstwie szybkim w norweskim Hamar. W piątek oboje również stali na podium na tym dystansie – Ziomek-Nogal była druga, a Żurek trzeci.

PKO BP EKSTRAKLASA \ Raków przegrał z Zagłębiem Lubin na pożegnanie trenera Marka Papszuna z Częstochową

Nie prezimują w fotelu lidera

Raków Częstochowa nie będzie liderem PKO BP Ekstraklasy przez najbliższe półtora miesiąca. Taki komfort dałoby mu zwycięstwo z Zagłębiem Lubin, ale „Medaliki” przegrały z nim 0:1. Tym meczem ze swoimi kibicami pożegnał się trener Marek Papszun, którego jeszcze czeka w czwartek mecz na Cyprze z Omonią Nikozja. Potem przeniesie się w końcu do Warszawy, żeby odbudować pogrążoną w kryzysie Legię.

Artur Szczepaniak

Trener piłkarzy Rakowa Marek Papszun pożegnał się z kibicami w Częstochowie wczorajszym zaległym meczem Ekstraklasy z Zagłębiem Lubin. Piłkarzy „Medalików” poprowadzi jeszcze w czwartkowym, wyjazdowym spotkaniu z Omonią Nikozja i przeniesie się do Legii Warszawa. Zespół ze ścisłej czołówki tabeli zamienia na drużynę z samego jej dołu. Z trzeciego zespołu Ligi Konferencji przenosi się do ekipy, która właśnie z tych rozgrywek odpadła, po haniebnej porażce z FC Noah Erywań 1:2. – Będę kibicował Rakowowi – zapewnił Papszun.

Jego podopieczni w czwartkowy wieczór pokonali w Sosnowcu Zrinjski Mostar 1:0 w 5. kolejce fazy zasadniczej Ligi Konferencji i zapewnili sobie tym awans do fazy pucharowej tych rozgrywek. Legia straciła szansę na udział w wiosennej części rywalizacji.



Raków na pożegnanie trenera z Częstochową przegrał 0:1 z Zagłębiem Lubin | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

– Oczywiście, że jest mi żal pucharów, ale takie jest życie. Będę kibicował Rakowowi, by zaszedł jak najdalej. Widać, że ta drużyna nie ma limitu, jest kompleksowo przygotowana. Wynik, jaki osiągnęliśmy w europejskich pucharach – osiem zwycięstw, dwa remisy, jedna porażka – jest kapitalny. To pokazuje, że wszystko jest możliwe – powiedział Papszun.

Jest już niemal w stu procentach pewne, że 18 grudnia spotkaniem 6. kolejki Ligi Konferencji na Cyprze z Omonią Nikozja 51-letni trener pożegna się z klubem spod Jasnej Góry, w którym – z roczną przerwą – pracuje od 2016 r. Raków osiągnął porozumienie z Legią w sprawie kwoty odstępnego i Papszun po zakończeniu tej rundy

przeniesie się do stołecznego zespołu. Warszawski klub zapłaci 400 tys. euro plus bonusu zależne od wyników klubu z Papszunem u steru.

Częstochowa pożegnała swojego trenera wczoraj. Raków, wygrywając z Zagłębiem Lubin, zapewniłby sobie pierwsze miejsce w tabeli. Niestety, już w 35. minucie Brazylijczyk Adriano Amorim zobaczył czer-

woną kartkę i gospodarze musieli radzić sobie w dziesiątkę.

Mecz był brzydki. Sędzia nie żałował kartek. W końcu w 81. minucie Jakub Sypek strzelił gola dla gości i Raków nie prezimuje na czele Ekstraklasy. Znajdzie się jednak na najniższym stopniu podium z minimalną stratą do czołówki.

Papszun jak dotychczas umiejętnie operował siłami swoich podopiecznych i gra w Lidze Konferencji nie miała negatywnego wpływu na występy w Ekstraklasie. Jedynie na początku sezonu, gdy Raków przebiegał się przez eliminacje, przytrafiły mu się porażki z krajowymi rywalami bezpośrednio po zwycięstwach nad MSK Żylną i Ardą Kyrdzali. Natomiast po każdym z czterech spotkań w fazie zasadniczej częstochowianie wygrywali w Ekstraklasie – tak było z Motorem Lublin, Lechią Gdańsk, Koroną Kielce i Arką Gdynia.

Raków pożegnał szkoleniowca, któremu zawdzięcza wszystkie sukcesy: mistrzostwo Polski (2023), trzy wicemistrzostwa (2021, 2022 i 2025), dwa Puchary Polski i dwa Superpuchary (2021 i 2022), a także tytuł Trenera Roku w plebiscycie „Piłki Nożnej” w latach 2021, 2022 i 2023.

Teraz przed Papszunem trudne zadanie – wyciągnięcie Legii z jednego z największych kryzysów w jej historii.

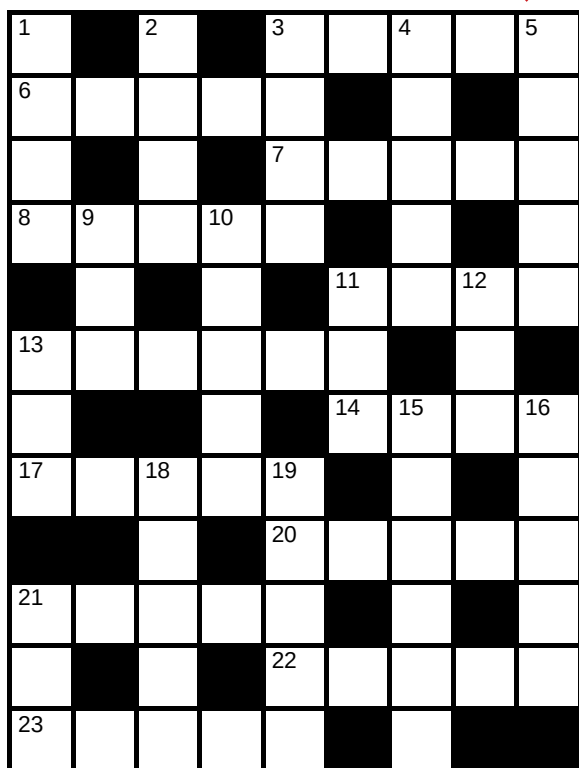
KRZYŻÓWKA

POZIOMO

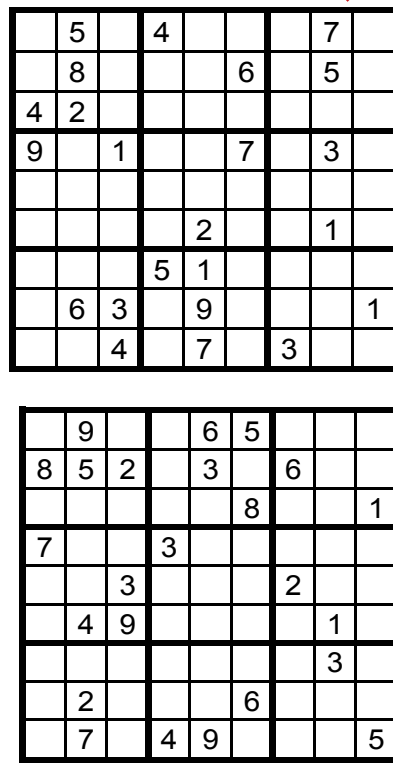
- 3) pracuje na kutrze
- 6) odpis, odbitka
- 7) pływa pod wodą
- 8) zimowy płaszcz
- 11) lider U2
- 13) .com lub .pl
- 14) karciana wziętka
- 17) wysoki w bucie
- 20) budująca harmonia
- 21) krakowski zamek
- 22) zgryz dla tłumacza
- 23) narzędzie górnika

PIONOWO

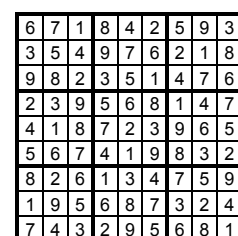
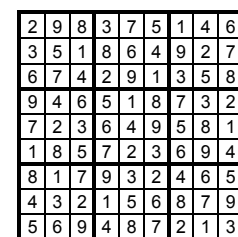
- 1) frontowy wykop
- 2) tęczy kamień ozdobny
- 3) pora śniadania
- 4) w ręku króla
- 5) mleczny napój
- 9) czeskie „tak”
- 10) zmora debiutanta
- 11) karnawałowa zabawa
- 12) dwa tygodnie do pełni
- 13) spód morza
- 15) twarde kauczukowe tworzywo
- 16) ostrzega przed niebezpieczeństwem
- 18) nie wojskowy
- 19) cecha brylantu
- 21) głęboka patelnia



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępca red. nac.: Katarzyna Gójska

Wydawca numeru: Katarzyna Gójska
Sekretarz redakcji: Małgorzata Ablewska
Polska: Piotr Lisiewicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Paweł Woźniak (kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajowska (z-ca)
Sport: Artur Szczepaniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek
Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Dróżdź
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)
IBAN-PL

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.